PRZEGLĄD NOTARIALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO
WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARIALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARIALNYCH W PAŃSTWIE
DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORII I PRAKTYKI NOTARIATU

TREŚĆ Nr. 7, 1939 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notariatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona — 200 zł, 1/8 str. — 30 zł, 1/16 str. — 20 zł, drobne — 20 gr od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarialny“, Warszawa)

Cena numeru - 1 złoty.

Nr 7. WARSZAWA, KWIECIEŃ I, 1939 r. Rok XVIII.

WOBEC POWAGI CHWILI

Walne Zgromadzenie członków Zjednoczenia Notariuszów R. P., które odbyło się dnia 26 marca r. b. (sprawozdanie — p. str. 13), powzięło następującą uchwałę:

Zjednoczenie Notariuszów R. P., na Walnym Zgromadzeniu w dniu 26 marca 1939 r., w zrozumieniu powagi przeżywanych chwil deklaruje w imieniu całego zrzeszonego Notariatu zupełne oddanie się do dyspozycji Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi w dążeniach do zespolenia i przygotowania obronnego Narodu. Walne Zgromadzenie wzywa członków Zjednoczenia Notariuszów do najdalej idącego w tej akcji współdziałania, w szczególności zaś, aby na mających się odbyć zwyczajnych Walnych Zgromadzeniach Izb Notarialnych, obejmujących całość Notariatu, przyczynili się do uchwalenia dalszych świadczeń Notariatu na rzecz obronności Państwa.

Niezależnie od tego, pragnąc dać wyraz uczuciom, ożywiającym ogół członków Zjednoczenia Notariuszów R. P., Walne Zgromadzenia upoważnia Zarząd do przekazania zaoszczędzonej sumy budżetowej w wysokości 5000 zł. na Fundusz Obrony Morskiej.

*

Tegoroczne Walne Zgromadzenie Zjednoczenia Notariuszów R. P. przypadło w chwili, gdy wszystkie serca polskie twardo i zgodnie biły na jedną modłę: w poczuciu miłości Ojczyzny, w poczuciu honoru, w poczuciu własnej siły — gdy zajdzie potrzeba — bronić w niezłomnym porywie Narodu całości Rzeczypospolitej i Jej nietykalnych praw!

Ten powszechny i jednolity w całym Narodzie nastrój musiał oczywiście znaleźć wyraz i na Walnym Zgromadzeniu Zjednoczenia Notariuszów. Wyrazem tym stała się przytoczona rezolucja. Jakkolwiek powzięta na zebraniu organizacji, grupującej nie wszystkich Notariuszów w Państwie, rezolucja ta odpowiada niezawodnie myślom i uczuciom całego Notariatu polskiego: stwierdza ona gotowość do najdalej idącego oddania i największej ofiarności na rzecz obrony Państwa.

Wydatny udział Notariatu w zbiórce prawnictwa polskiego na F. O. N. był już wymownym świadectwem tej gotowości. Kwota przekraczająca ćwierć miliona złotych (p. *P. N.* 1938 r., str. 511), jaką Notariat wówczas zebrał w powszechnym wysiłku wszystkich Notariuszów w Państwie — to był etap pierwszy. Będąca w toku w poszczególnych Izbach Notarialnych akcja fundowania sprzętu wojennego, jako to samolotów sanitarnych, ścigaczy torpedowych itd. — to jest etap drugi. A gdy zajdzie potrzeba — rozpocznie się etap trzeci.

Na razie samo Zjednoczenie Notariuszów, pragnąc dać realny wyraz ożywiającym je uczuciom, postanowiło ze swoich oszczędności budżetowych przeznaczyć kwotę 5.000 złotych na F. O. M.

W tej chwili jednak sprawą najpilniejszą jest powszechny i wydatny udział wszystkich Notariuszów w dziele, któremu na imię:

POŻYCZKA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Nie będzie Notariusza w Polsce, który by według największej swej możności nie zakupił obligacji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej!

Nie będzie Notariusza w Polsce, który by nie poczuwał się do obowiązku wzmożenia siły Państwa!

Nie będzie Notariusza w Polsce, który by z pełną gotowością nie pospieszył na wezwanie do spotęgowania mocy skrzydeł Rzeczypospolitej!

ROZPORZĄDZENIE O WYPUSZCZENIU POŻYCZKI

W Nr. 26 Dziennika Ustaw pod poz. 176 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z 28.III.1939 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych *o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele obrony Państwa* — na podstawie ustawy z 27.III. 1939 r. o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r. (Dz. Ust. Nr. 25, poz. 165). Ustawa przeznaczająca na F. O. N. kwotę 1.200 milionów złotych, upoważnia Ministra Skarbu do przeprowadzania operacji kredytowych w kraju lub za granicą do wysokości tej kwoty.

ODEZWA OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU POŻYCZKI

Ogólnopolski Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, działający pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej *Ignacego Mościckiego* i Pana Marszałka Polski *Edwarda Śmigłego-Rydza*, wydał następującą odezwę:

POLACY!

Żyjemy w czasach niezwykłych, w których tylko siła daje Wolność, a zbrojne pogotowie i nieustająca czujność — zabezpieczają spokojną pracę narodów.

Naród Polski, zjednoczony wokół swej Armii i Naczelnego Wodza w spokoju i z godnością oczekuje wszystkiego, cokolwiek może Go spotkać na drodze Jego rozwoju. Jesteśmy gotowi bronić kart naszej historii, ostrzem bagnetów, hukiem dział i warkotem stalowych ptaków.

W obliczu rozgrywających się obecnie wydarzeń musimy — według słów Naczelnego Wodza — pracować „chociażby w krzyżach trzeszczało" i „o sile nie zapomnieć".

Musimy być silni i potężni, aby utrzymać poszanowanie naszych praw u wrogów i miłość u przyjaciół.

Musimy być uzbrojeni, aby móc jak najdłużej w spokoju pracować.

Musimy być w każdej chwili gotowi do spełnienia najwznioślejszego obowiązku — obrony Ojczyzny.

Polacy! Rząd Rzeczypospolitej postanowił rozpisać Wewnętrzną Pożyczkę Państwową, przeznaczoną na rozbudowę naszych sił powietrznych i wzmocnienie artylerii przeciwlotniczej.

Pamiętajcie, iż każdy nowy samolot, każde nowe działo przeciwlotnicze, to zwiększona gwarancja pokoju dla Polski, a pracy i dobrobytu dla jej obywateli. Niechaj całą Polskę okryją skrzydła samolotów, niech Ją ochraniają liczne baterie przeciwlotnicze.

Niechaj rozlegnie się wielki głos wszystkich, żyjących w świecie Polaków:

„Dozbroimy Polskę w powietrzu!"

„Nabywajmy Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej!"

UDZIAŁ NOTARIATU W POKRYCIU POŻYCZKI

Wypuszczenie pożyczki państwowej na cele obrony Państwa spotkało się w szeregach Notariatu, jak i w całym społeczeństwie, z najżywszym oddźwiękiem.

W celu ustalenia norm udziału Notariuszów Warszawskiej Izby Notarialnej w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Rady Notarialnej w Warszawie, które odbyło się dnia 1 kwietnia r. b. Na posiedzeniu tym Rada jednogłośnie uchwaliła wezwać wszystkich Członków Izby do jak najofiarniejszego udziału w subskrypcji Pożyczki — według ustalonej normy minimalnej, powierzając odpowiednią kontrolę Prezesowi Rady.

W dążeniu do możliwie szybkiego odzewu na wezwanie do spotęgowania mocy lotniczej Państwa, Prezes Rady Notarialnej w Warszawie niezwłocznie po zapowiedzi wypuszczenia Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zarządził zebranie deklaracji od 26 notariuszów, mających kancelarie w gmachu Hipoteki stołecznej. Wszyscy ci notariusze, bez żadnego wyjątku, zadeklarowali swój udział w akcji pożyczkowej — na łączną kwotę 115.000 złotych.

W ten sposób uczyniony został pierwszy krok w kierunku zmobilizowania wszystkich Notariuszów w Państwie do udziału w pokryciu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Poza stolicą wszystkie inne Rady Notarialne podjęły już prace przygotowawcze do ustalenia norm subskrypcji Notariuszów na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Gdy słowa te ukażą się w druku, normy te będą już ustalone. Odpowiednie wiadomości podamy w następnym numerze.

W ostatniej chwili przed zamknięciem numeru otrzymaliśmy tekst odezwy, wydanej przez Radę Notarialną w Lublinie. Odezwa ustala obowiązek udziału w subskrypcji Pożyczki wszystkich notariuszów, asesorów, aplikantów i pracowników notarialnych — według ustalonych norm. Do końca maja r. b. mają być złożone Radzie Notarialnej szczegółowe sprawozdania.

W imieniu całego Notariatu polskiego zajmie również stanowisko XXII Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, która zasiadać będzie w Warszawie w połowie bieżącego miesiąca. Stanowisko to będzie przedstawione w następnym numerze.

WOBEC NADCHODZĄCYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH REDAKCJA SKŁADA NAJLEPSZE ŻYCZENIA WSZYSTKIM NOTARIUSZOM I CAŁEJ RODZINIE NOTARIALNEJ W POLSCE!

NA WIDOWNI PUBLICZNEJ

SPRAWY NOTARIALNE W DEBACIE BUDŻETOWEJ — KILKA UWAG O „REFORMATORSTWIE" — CIĄGŁE... BALONY PRÓBNE

Izby parlamentarne zakończyły prace budżetowe, wypełniwszy w ten sposób główne ramy dorocznej sesji zwyczajnej, która znajduje się obecnie w stanie odroczenia na dni 30.

Na tym miejscu, jak co roku, przedstawialiśmy tok debaty nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości w Sejmie i Senacie — w zakresie spraw, dotyczących notariatu. Niestety, nie dużo mieliśmy do zanotowania, bo sprawy te nie znajdowały szczególnego oddźwięku. A ponadto — oddźwięk, jaki był, nie może sprawiać zadowolenia. Nic się pod tym względem w obecnych Izbach Ustawodawczych nie zmieniło, jakkolwiek po raz pierwszy może rozległ się w referacie budżetowym głos, traktujący sprawy notarialne przedmiotowo i rzeczowo.

Przeważający ton w ujmowaniu tych spraw jest w naszych Izbach Ustawodawczych, zarówno obecnych, jak i poprzednich, zdecydowanie negatywny: nie mówi się o tym, co czynić należy, by instytucję notariatu podnieść i umocnić, a głosi się tylko potrzebę różnych „reform", zmierzających do podważenia jej racji lub też podstaw bytu. A więc posłowie ruscy z Małopolski Wschodniej, dawniej przy akompaniamencie posłów żydowskich, nieprzerwanie głoszą hasło wyzwolenia chłopa „z pęt" przymusu notarialnego, za czym oczywiście kryje się dążenie do wzięcia tego chłopa w swoją opiekę przy pomocy zawsze usłużnych pokątnych doradców. Ci zaś nieliczni posłowie polscy, którzy o sprawach notarialnych mówią, zazwyczaj poprzestają na utyskiwaniu na wysokość opłat notarialnych, nie zadając sobie trudu gruntownego i rzetelnego zbadania tej sprawy. I to wszystko.

Na takim tle z tym większą wyrazistością uwypuklają się dotyczące notariatu krótkie uwagi, jakie zawierał referat P. Sen. Dra *Z. Głowackiego*, tegorocznego sprawozdawcy Ministerstwa Sprawiedliwości w Senacie. Uwagi te (por. *P. N.:* Nr 5 r. b., str. 3 i Nr 6 r. b., str. 2) — po raz pierwszy może w parlamentarnym sprawozdaniu budżetowym — poruszały niektóre istotne dla zawodu notarialnego zagadnienia, traktowane w sposób rzeczowy. Jakkolwiek nie spotkały się one z żadnym oddźwiękiem w dyskusji, to jednak niezawodnie wzięte będą pod uwagę w Ministerstwie Sprawiedliwości, które wyciągnie z nich — jak mniemać się godzi — odpowiednie wskazania praktyczne. Ze swej strony, Notariat byłby szczerze rad, gdyby rzeczone zagadnienia stały się w stosownej chwili tematem pozytywnych rozważań, do których przedstawicielstwo Notariatu pragnęłoby oczywiście dołączyć swój wkład.

*

Tak rozpowszechnione u nas w pewnych kołach dążenie do „reformowania" instytucji, chociażby opartych na wiekowych doświadczeniach, nie omija i notariatu. Co kilka nieomal miesięcy z różnych stron pojawiają się koncepcje, głoszące takie czy inne przemiany i przekształcenia, które w samym założeniu godzą w podstawy instytucji notariatu, jako wolnego zawodu prawniczego, powołanego do służby społecznej w zakresie pieczy prawnej — pod nadzorem właściwych organów Państwa.

Niektóre czynniki mniemają, że można tę sprawę urządzić „lepiej" i „taniej", toteż swoje pomysły reformatorskie, których nigdy oczywiście nie zbraknie przy... dobrej woli, gotowi są przeciwstawić instytucji, która ma za sobą dorobek doświadczenia wielu pokoleń i oparte na głębokich założeniach teoretycznych podstawy trwałości!

Zapewne, podważać można wszystko, ale w świecie cywilizowanym takie „reformatorstwo" nie znajduje zazwyczaj posłuchu. Bo w świecie tym pojmuje się doskonale, że w życiu zbiorowym szczególną mądrością tchnie prawda życia ludzkiego, głosząca, że — „lepsze" jest wrogiem... dobrego, a nie pozbawiona też jest głębokiej rzetelności inna prawda życiowa, że — „tańsze" wychodzi przeważnie na... droższe.

Jak by to było dobrze, gdyby o tych prawdach życia codziennego pamiętali ci, co wysilają się na koncepcje głębokich i zasadniczych przemian tego, co jest, co trwa, co zdało egzamin życia w doświadczeniu dziejowym, co oczywiście, jak każdą rzecz, można podważyć, by po kilku latach nieuniknionego zawodu znowu ją... przywracać, płacąc za to wysoką cenę wyrządzonych zbiorowości szkód.

Takie to uwagi ogólne nasuwają się na tle różnych koncepcji, projektów, zapowiedzi i pogłosek, nie pomnych na konieczność ustalania równowagi życia zbiorowego i nie pojmujących prawdy, która tkwi w zachowawczości instytucji starych i wypróbowanych, a łudzących się skutecznością fascynujących miraży różnego rodzaju „reformatorstwa".

Takie to nasuwają się uwagi ogólne...

*

A oto przykład, jaki podaje chwila bieżąca. W drugiej połowie marca w szeregu dzienników prowincjonalnych (mamy przed sobą wycinki ze Lwowa,

Poznania i Gdyni) ukazały się jednobrzmiące notatki, sygnowane przeważnie, jako pochodzące z Warszawy, a głoszące, co następuje:

„Kartele" notariuszy nie wytrzymały próby i są przedmiotem rzeczowej krytyki. Instytucja ta przyczyniła się do potanienia kosztów administracji, jednakowoż dla klienteli przyniosła znaczne utrudnienia biurokratyczne, wzbudzające liczne zastrzeżenia i żale, zwłaszcza, że pewne nowe przepisy ustawy notarialnej również nie stanowią ułatwienia dla ludności. Z powyższych powodów czynniki decydujące odnoszą się z dużym zrozumieniem i życzliwością do akcji, której zadaniem jest reorganizacja notariatu zarówno odnośnie do jego organizacji kartelowej, jakoteż co do zakresu czynności i uprawnień. Akcja ta cieszy się wielką popularnością wśród sfer włościańskich.

Jasną jest rzeczą, że przytoczona notatka pochodzi prawdopodobnie ze źródła prywatno - agencyjnego (notatka ukazała się tego samego dnia w Poznaniu i we Lwowie), któremu została „zasuflowana" przez kogoś, kto dąży do podważenia notariatu drogą rozsiewania „wiadomości" o jakichś gruntownych przeobrażeniach reformatorskich.

Sama notatka, przy nieudolnej redakcji, szyta jest tak grubym sztychem, że nikogo oczywiście nie zdoła wprowadzić w błąd co do intencji jej inspiratorów. Jej punktem „zaczepienia" są niby „kartele" (?), a więc wewnętrzne współdziałanie notariuszów, mające na celu oczyszczenie atmosfery moralnej, zatruwanej przez czynniki zewnętrzne. Współdziałanie takie wyrosło na gruncie Lwowa, gdzie z różnych wiadomych względów stało się ono w znacznej mierze koniecznością i gdzie zresztą — wbrew insynuacjom przytoczonej notatki — wytrzymało całkowicie próbę życia, nie przynosząc żadnych utrudnień klienteli, chociaż wzbudziło rzeczywiście „liczne zastrzeżenia i żale", ale tylko wśród tych „opiekunów" klienteli. którzy utracili pole do zyskownych harców „konkurencyjnych". Z ich stanowiska „kartele" (oni też są autorami tego dziwacznego i jawnie tendencyjnego w tym wypadku określenia) nie wytrzymały oczywiście żadnej „próby". Ale to nie nowina...

Otóż te „kartele", jak już zaznaczyliśmy, to tylko punkt „zaczepienia", bo... pies jest pogrzebany dalej, a zwłaszcza w tym miejscu, gdzie mowa... „zwłaszcza, że pewne nowe przepisy ustawy notarialnej również nie stanowią ułatwienia dla ludności". Otóż to! Nie mówi się wyraźnie, boć o to przecież chodzi, że te „nowe" przepisy — to przymus notarialny w zakresie obrotu nieruchomościami w Małopolsce, jako że niezbyt zręcznie wiązać tę sprawę z „kartelami", więc osłania się to enigmatycznym dla czytającej publiczności ujęciem — „pewne nowe przepisy". Ale i to nie nowina, bo o tym wiemy już od P. P. *Terszakowca, Sommersteina* i *Barana...*

O cóż więc chodzi? Chodzi oczywiście o szukanie okazji do rozsiewania „wiadomości", że szykuje się jakaś „reorganizacja notariatu zarówno odnośnie do jego organizacji kartelowej, jako też co do zakresu czynności i uprawnień".

Cóż to znowu takiego? Skąd biorą się podobne „wiadomości"? Oczywiście, jest to jeszcze jeden... balon próbny, wypuszczony przez tych, którzy, grając na nieświadomości pewnych kół włościańskich („akcja ta — jaka akcja? — cieszy się wielką popularnością wśród sfer włościańskich", jak piszą), którzy — powtarzamy — nieprzerwanie mącą atmosferę w dążeniu do podważenia równowagi stosunków w notariacie.

Powoływanie się przez nich na „czynniki decydujące" jest oczywiście niedopuszczalnym nadużyciem, które domaga się stanowczego napiętnowania.

*

A oto jeszcze „próbka", puszczona prawdopodobnie z tego samego... hangaru. Mniej więcej przed miesiącem prasę codzienną obiegła następująca notatka:

Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadza znów rewizję listy notariatów, zwiększając liczbę notariuszów w niektórych miejscowościach, gdzie zarobki rejentów osiągnęły bajońską wysokość. Między innymi powiększono do trzech liczbę notariuszów w Drohobyczu, gdzie odbywają się milionowe transakcje terenami naftowymi.

I znowu—cóż za niezdarna i bezmyślna „robota"!

Chodzi oczywiście o mącenie atmosfery pogłoską o zamierzonym dalszym mnożeniu stanowisk notariuszów. Pisząc to, nie wie się o tym, czy też udaje, że obecna liczba stanowisk notariuszów w Państwie, wynosząca 840, jest wynikiem przeprowadzanych w latach 1936 - 1938 „rewizji", które rozpoczęły się od liczby 780, i że jesteśmy już w tym względzie w stanie aż nadto zupełnego nasycenia.

Jakaż jest motywacja tej „wiadomości"? Oczywiście — „bajońskie" zarobki, w które nie wierzą napewno i sami „wytwórcy" podobnych historyjek. A jako przyczynek — „między innymi" Drohobycz, gdzie powiększono już (a więc — „rewizja" już się odbyła?) liczbę stanowisk notariuszów do trzech, co stało się w samej rzeczy z dniem... 6 lipca 1938 r., gdy utworzono w całym Państwie 14 nowych stanowisk (Dz. Ust. Nr 45, poz. 371, 1938 r.). A dlatego powołano Drohobycz, bo tam „odbywają się milionowe transakcje terenami naftowymi", które właśnie wyłączone zostały spod przymusu formy notarialnej w listopadzie... 1936 r. (Dz. Ust. Nr 84, poz. 585, 1936 r.).

Co w tym wszystkim więcej... podziwiać?!

I czy nie nadszedł wreszcie czas, by prasa codzienna, która zamieszcza podobne „wiadomości" w dobrej wierze, zaczęła rzetelnie i rzeczowo traktować sprawy, związane z zawodem notarialnym?!

BUDŻET PAŃSTWA NA ROK 1939 — 1940

W Nr. 27 Dziennika Ustaw pod poz. 177 ogłoszona została ustawa skarbowa na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r.

Według załączonego do ustawy budżetu Państwa na rok 1939 - 1940 wydatki i dochody równoważą się w kwocie, przekraczającej 2,5 miliarda złotych.

Budżet *Ministerstwa Sprawiedliwości* wyraża się w kwocie 95.010.000 zł w wydatkach i w kwocie 38.600.000 zł w dochodach. Na Zarząd centralny preliminuje się 2.191.100 zł, z czego na wydawnictwa — 354.000 zł, a na ustawodawstwo bieżące i prace kodyfikacyjne — 310.000 zł.

W budżecie wydatków *Ministerstwa Skarbu* figuruje suma 8.467.000 zł — na klasyfikację i ewidencję gruntów, w czym: na odnowienie map katastralnych — 70.000 zł, a na pomiary kraju — 1.050.000 zł.

W dziale dochodów Ministerstwa Skarbu figuruje kwota 1.378.000 zł z opłat, związanych z ewidencją katastru, operatów katastralnych i klasyfikacyjnych. Wpływy z podatków bezpośrednich bez dodatków preliminowane są na 803.500.000 zł, w czym z podatku dochodowego—325 mil. zł. Wpływ z opłat stemplowych przewidywany jest na 84.500.000 zł (+8.600.000 zł z 10%-ego dodatku), wpływ z podatku spadkowego i od darowizn — na 7 mil. zł (bez dodatku).

STAN PRAWNY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

W Nr. 22 Dziennika Ustaw pod poz. 136 ogłoszona została ustawa z 15.III.1939 r. o *dalszym zjednoczeniu ziem odzyskanych z Rzecząpospolitą Polską*, dotycząca zarówno ziem inkorporowanych na podstawie poprzednich aktów ustawodawczych (por. *P. N.* 1938 r.: str. 434 i str. 482), jak i dodatkowo odzyskanych ziem *na Orawie i nad rzeką Cygielką*, ulegających włączeniu do województwa krakowskiego.

*

Zaznaczona powyżej ustawa zawiera również przepis (art. 5 w zw. z art. 3) o rozciągnięciu na ziemie odzyskane Prawa o Notariacie.

Z przepisu tego wynika, że Prawo o Notariacie ulega rozciągnięciu na wszystkie ziemie odzyskane (dla Śląska Cieszyńskiego — p. *P. N.* 1938 r., str. 483), przy czym art. 82 pr. o not. zaczyna obowiązywać (jak dla Śląska Cieszyńskiego) *z dniem 1 stycznia 1940 r.* — na ziemiach odzyskanych w Czadeckiem, Frydeckiem, w Suchej Górze i Głodówce na Orawie, w Jaworzynie Spiskiej oraz w Leśnicy w Pieninach, zaś *z dniem 23 marca r. b.* — na pozostałych ziemiach odzyskanych.

*

Przepisy o opłatach stemplowych i opodatkowaniu spadków i darowizn — zostały rozciągnięte z dniem 1 kwietnia r. b. na ziemie odzyskane dalszą ustawą unifikacyjną z 29.III. 1939 r., ogłoszoną w Nr. 26 Dziennika Ustaw pod poz. 171.

SPRAWY ROLNICZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

SPRAWA DALSZEGO ODDŁUŻANIA ROLNICTWA

W ostatnim numerze (str. 12) zanotowaliśmy wniesienie przez P. Pos. *L. Rączkowskiego* opatrzonego 124 podpisami projektu ustawy o zmianie prawa o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 22 marca r. b. Pan Marszałek stwierdził, że Rząd nie wykazuje współdziałania w pracach nad rzeczonym projektem, wobec czego jego uchwalenie przed dniem 1 kwietnia r. b. nie może być przeprowadzone. W tym stanie rzeczy wpłynął do laski marszałkowskiej projekt P. Pos. *Jedynaka*, Wicemarszałka Sejmu, zawieszający płatność długów rolniczych do czasu ustalenia cen żyta na odpowiednio określonym poziomie. Gdy i ten projekt spotkał się ze sprzeciwem ze strony Rządu, Sejm na tymże posiedzeniu uchwalił w porozumieniu z Rządem ustawę tymczasową, mocą której płatność długów rolniczych, której raty przypadały na dzień 1 kwietnia r.b., zawiesza się do dnia 30 czerwca r. b., a to w założeniu, że do tego czasu sprawa będzie gruntownie rozważona.

Senat uchwalił rzeczoną ustawę na posiedzeniu dn. 25 marca r.b., ogłosił ją—Dz. Ust. Nr 26, poz. 170.

SPRAWA HIPOTECZNEGO KREDYTU WŁOŚCIAŃSKIEGO

W związku z uchwaleniem ustawy o pomocy Skarbu Państwa przy niektórych długoterminowych pożyczkach w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego, Sejm na posiedzeniu dnia 22 marca r. b. przyjął następujące rezolucje —

I. Komisji Rolnej:

Sejm wzywa Rząd: 1) do opracowania i wydania w jak najkrótszym czasie rozporządzenia wykonawczego o emisji 4 i pół proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego serii II i o pożyczkach w tych listach udzielanych, 2) do umieszczenia w rozporządzeniu wykonawczym przepisu, że pożyczki przewidziane na działy rodzinne, kupno gruntu z parcelacji i inne cele będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznym na nieruchomościach w zasadzie o obszarze od 1 do 100 ha.

II. P. Pos. *Krupskiego* :

1) Sejm wzywa Rząd do przydzielenia sum, pochodzących z częściowego zwrotu gotówkowych pożyczek na spłaty rodzinne i zakup ziemi na tereny województw wschodnich celem dalszego rozprowadzenia tych sum z przeznaczeniem na te same cele w formie kredytu gotówkowego bez obowiązku zabezpieczenia hipotecznego.

2) Sejm wzywa Rząd: a) do niezwłocznego wydania rozporządzeń wykonawczych do ustawy z 23 stycznia 1937 r. o przenoszeniu ksiąg hipotecznych z hipotek okręgowych do powiatowych i do ustawy z 14 października 1927 r. o ustaleniu własności gruntów, nadanych włościanom przy uwłaszczeniu; b) do wydania rozporządzeń, zmierzających do ułatwienia procedury zakładania hipotek i zmniejszenia kosztów.

Senat na posiedzeniu dnia 25 marca r. b. przyjął następującą rezolucję P. Sen. *Kamińskiego:*

Senat wzywa Rząd przy finansowaniu działów rodzinnych do najbaczniejszego zwrócenia uwagi na gospodarstwa od 5 do 15 ha, jako najbardziej zagrożone w podziale.

JÓZEF GĄTKIEWICZ

ZE STATYSTYKI SPÓŁEK

Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ*)

Dotychczas nie zbadano u nas statystycznie przedsiębiorstw posiadających formę prawną spółki z ograniczoną odpowiedzialnością; dopiero w ubiegłym roku Główny Urząd Statystyczny przeprowadził pierwsze w Polsce dochodzenie ankietowe, mające na celu — między innymi — wyświetlenie: ilości spółek, przedmiotu ich działalności, wartości majątkowej, zadłużenia za granicą, liczby i rodzaju wspólników krajowych i zagranicznych, obrotów, zatrudnienia. Korzystając z opracowania nie opublikowanego jeszcze a użyczonego przez Główny Urząd Statystyczny, naszkicujemy pokrótce niektóre tylko fragmenty, w nawiązaniu do obowiązującego obecnie Kodeksu Handlowego (Dz. U. R. P. r. 1934, Nr 57, poz. 502). Zestawienia i poniższe uwagi traktujemy tylko jako postawienie zagadnienia, które powinno spowodować szereg wypowiedzi.

1. Zaczniemy od źródła materiału adresowego, na podstawie którego rozesłano wspomnianą wyżej ankietę. Wydawać by się mogło, że najlepszym źródłem winny tu być rejestry handlowe. Spółki z ogr. odp. będąc uznane przez Kodeks Handlowy za spółki handlowe, są tym samym kupcami rejestrowymi. Ponieważ zaś, w myśl art. 6 Kodeksu Handlowego, kupiec rejestrowy ma obowiązek wpisania się do rejestru handlowego, przeto spółka z ogr. odp. podlega również temu samemu obowiązkowi, co jeszcze raz wyraźnie określono w art. 160 Kodeksu Handlowego, według którego do powstania spółki z ogr. odp. potrzeba (między innymi) wpisu jej do rejestru handlowego.

Wspomniane powyżej przepisy Kodeksu Handlowego dają więc pełną podstawę do całkowitego uchwycenia firmy i siedziby wszystkich spółek z ogr. odp. dlatego, że za jeden z nieodzownych warunków prawnego istnienia tych zrzeszeń wymieniają wpis do rejestru handlowego. Atoli adresy zebrane za pośrednictwem rejestrów handlowych nie odzwierciadliłyby liczebnego stanu faktycznie istniejących — czyli wykazujących działalność gospodarczą — spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Wielokrotnie bowiem stwierdzono, że wśród przedsiębiorstw wpisanych do rejestru handlowego — i formalnie figurujących jako czynne, znajduje się szereg takich, które w rzeczywistości już od dawna nie istnieją; formalnie figurują one nadal jako czynne tylko dlatego, że do rejestru handlowego nie zgłoszono odpowiednich wpisów, dotyczących ukończenia likwidacji i wykreślenia danego przedsiębiorstwa. W rezultacie, liczebny stan przedsiębiorstw wyprowadzony na podstawie rejestrów handlowych (nazwijmy go stanem formalnym), jest zawsze większy od liczebnego stanu przedsiębiorstw faktycznie czynnych w danym momencie (stan ostatni nazwijmy stanem faktycznym).

Poza tym, że w rejestrze handlowym figuruje dużo spółek już nie istniejących — nieścisłość tę zwiększa fakt, że szereg spółek z ogr. odp. zostaje założonych na ściśle określony czas trwania (K.H. art. 162 § 2, p. 3), po upływie którego zostają one automatycznie zlikwidowane często bez dopełnienia przepisowych formalności rejestrowych — należy jeszcze wspomnieć o dużej ruchliwości spółek z ogr. odp. pod względem zmieniania siedziby firmy: zmiany miejscowości lub ulic są u tych spółek częste, lecz nie zawsze mają odbicie w rejestrze handlowym. W związku z tym zachodzą duże trudności związane z doręczaniem pism. Dlatego też zdarza się, że spółka zasadniczo czynna, nie zostaje w terenie odszukana pod ostatnim adresem rejestru handlowego, gdyż przeniosła się gdzie indziej, nowego zaś adresu do rejestru nie wniosła.

Wobec tego, że rejestry handlowe nie odzwierciadlają faktycznej liczby przedsiębiorstw czynnych, materiał adresowy oparto na deklaracjach wypełnianych co roku przez wykupujących świadectwa przemysłowe w urzędach skarbowych. W ostatecznym wyniku okazało się, że z rozesłanych ankiet otrzymano 3594 kwestionariuszy, czyli prawie 70% całości. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że ankieta nie miała żadnej podstawy prawnej i wypełniana była z dobrej tylko woli, a nadto rozesłana była po raz pierwszy w Polsce — to wspomniane wyniki należy uznać za korzystne i przypuszczalnie obejmujące wszystkie większe przedsiębiorstwa.

2. Terytorialne rozmieszczenie spółek ilustruje tabl. I.

SPÓŁKI WEDŁUG WOJEWÓDZTW

Tabl. I. 31.XII. 1936 r.

Województwa	Spółki		Kapitał zakładowy		
	Liczba przedsiębiorstw uwzględ.	%	Ogółem		Przeciętna na 1 spółkę tys. zł
			tys. zł	%	
Ogółem	3590	100,0	317330	100,0	88
M. st. Warszawa	1273	35,5	122964	38,8	97
Warszawskie	102	2,8	2244	0,7	22
Łódzkie	295	8,2	10300	3,2	35
Kieleckie	261	7,3	8311	2,6	32
Lubelskie	102	2,8	1503	0,5	15
Białostockie	38	1,1	1071	0,3	28
Wileńskie	70	1,9	754	0,2	11
Nowogródzkie	17	0,5	696	0,2	41
Poleskie	22	0,6	196	0,1	9
Wołyńskie	37	1,0	681	0,2	18
Poznańskie	201	5,6	27373	8,6	136
Pomorskie	291	8,1	36816	11,6	126
Śląskie	341	9,5	48775	15,4	243
Krakowskie	266	7,4	18562	5,9	70
Lwowskie	236	6,6	26854	8,5	114
Stanisławowskie	32	0,9	9533	3,0	298
Tarnopolskie	6	0,2	697	0,2	116

*) Wkrótce ma się po raz pierwszy ukazać opracowanie urzędowe statystyki spółek z ogr. odp. w Polsce. Za zgodą Głównego Urzędu Statystycznego kierownik opracowania P. Mgr *Józef Gątkiewicz* ujął dla „Przeglądu Notarialnego" niektóre dane z tej interesującej dla Notariatu statystyki. (Red.).

W tabl. I zobrazowano również wysokość kapitału zakładowego spółek, według stanu z dnia 31.XII. 1936 roku. Małą liczbę spółek w woj. tarnopolskim należy tłumaczyć przede wszystkim tym, że w tabl. I nie zostały uwzględnione wszystkie przedsiębiorstwa, a tylko te, które nadesłały ankietę; powtóre, nie bez wpływu na małą liczbę spółek jest silne rozpowszechnienie formy spółdzielczej, która na tamtejszym terenie znajduje zastosowanie przy najrozmaitszych celach gospodarczych.

3. Spółkę z ogr. odp. można zawiązywać w celach gospodarczych, o ile ustawy nie zawierają ograniczeń (K.H., art. 158). Wynika stąd, że spółka z ogr. odp., która powstaje na zasadach obecnie obowiązującego Kodeksu Handlowego (t. j. od 1 lipca 1934 r.), może posiadać tylko cele gospodarcze. Artykuł 158 nie ma jednak zastosowania do tych spółek, które zostały wpisane do rejestru lub zgłoszone do zarejestrowania przed dniem 1 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. r. 1934, Nr. 57, poz. 503, art.XLII), a więc w tym okresie, w którym obowiązujące wówczas przepisy nie stawiały specjalnych ograniczeń odnośnie celu zawiązywania spółki z ogr. odpowiedzialnością. Tym się też tłumaczy, że wśród zbadanych ankietą spółek jest szereg takich, które z celami gospodarczymi nie mają żadnego związku. Tak więc wśród nie gospodarczych celów zauważono np.: tłumaczenia z języków obcych na polski i naodwrót, przepisywania, dezynfekcja aparatów telefonicznych, wywóz i spalanie śmieci, kolektura loterii, przeprowadzanie badań naukowych.

Z ograniczeń, o których mowa w art. 158 K. H., należy wymienić dwa: Na mocy obowiązujących przepisów spółka z ogr. odp. nie może powstać celem prowadzenia czynności bankowych; tak więc art. 9 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 17 marca 1928 r. o prawie bankowym (Dz. U. R. P. r. 1928, Nr 34) orzeka: „Koncesja na prowadzenie przedsiębiorstwa bankowego nie może być udzielona spółce z ograniczoną odpowiedzialnością". W drugim przypadku, ograniczenie wynika z rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 26 stycznia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 9, r. 1928, poz. 64) o kontroli ubezpieczeń; według art. 1 działalność ubezpieczeniową wolno wykonywać tylko za zezwoleniem władzy nadzorczej, przy czym zezwolenie to może być udzielone wyłącznie spółkom akcyjnym i towarzystwom ubezpieczeń wzajemnych.

Szczegółowe zobrazowanie celów działalności spółek z ogr. odp. ilustruje tabl. II (p. — obok).

W tabl. II wyszczególniono wszystkie grupy działalności, z podgrup zaś tylko ważniejsze, przy czym kierowano się łączną wysokością kapitału zakładowego spółek wchodzących w skład danej podgrupy. Przyjęto zasadę, aby kapitał zakładowy wymienionych podgrup stanowił conajmniej 50% kapitału zakładowego danej grupy.

4. Dalsza rozbieżność życia z obecnie obowiązującymi przepisami została ujawniona ankietą odnośnie liczby wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. W Kodeksie Handlowym nigdzie nie sprecyzowano ani najmniejszej ani największej liczby wspólników. Z samej jednak istoty spółki, jak również z Kodeksu Zobowiązań (Dz. U. R. P. Nr 82,

(d. c. tekstu — na str. 9)

SPÓŁKI WG GRUP DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Tabl. II. 31.XII. 1936 r.

Grupy podgrupy	Spółki: Liczba przedsiębiorstw	Spółki: w % danej grupy	Kapitał zakładowy: Ogółem tys. zł	Kapitał zakładowy: Ogółem w % danej grupy	Kapitał zakładowy: Przeciętna na 1 spółkę tys. zł
Ogółem	3590	—	317330	—	88
Rolnictwo i hodowla . .	14	100,0	30123	100,0	1437
w tym gospodarstwa rolne	7	50,0	19163	95,2	2738
Górnictwo	82	100,0	32256	100,0	393
w tym naftowe . . .	79	96,3	32216	99,9	408
Przemysł: razem	1779	—	163249	—	92
Mineralny	165	100,0	13112	100,0	80
w tym: cegielnie . . .	66	40,0	5324	40,6	81
fabryki luster i szlifiernie szkła	8	4,8	2924	22,3	366
kamieniołomy	16	9,7	1970	15,0	123
Metalowy	294	100,0	16083	100,0	55
w tym: f-ki wyrobów masowych	71	24.1	4466	37,7	63
f-ki maszyn	29	9,9	2490	15,9	86
odlewnie żelaza . . .	18	6,1	1503	9,3	84
Elektrotechniczny . . .	72	100,0	4189	100,0	58
Chemiczny	272	100,0	61738	100,0	227
Włókienniczy	93	100,0	3565	100,0	38
w tym: tkalnie . . .	22	23,6	638	17,9	29
f-ki powrozów	5	5,4	638	17,9	128
f-ki nici	5	5,4	554	15,5	111
farbownie	12	12,9	362	10.1	30
Papierniczy	46	100,0	2809	100,0	61
Skórzany	55	100,0	2596	100,0	47
w tym: garbarnie . . .	30	54,6	1987	76,6	66
Drzewny	173	100,0	15406	100.0	89
w tym: tartaki . . .	91	52,6	12745	82,7	140
Spożywczy	287	100,0	26586	100.0	93
w tym: cukrownie . .	6	2,1	11532	43,4	1922
młyny	94	32,8	4348	16,3	46
Odzieżowy i galanteryjny	61	100,0	1117	100,0	18
w tym: obuwnictwo .	10	16,4	355	22,9	26
krawiectwo	17	27,8	189	16,9	11
pralnie i farbiarnie . .	7	11,5	161	14,4	23
Poligraficzny	111	100,0	11058	100,0	100
w tym: drukarnie . . .	84	75,7	10259	92,8	122
Budowlany	150	100,0	4990	100,0	33
w tym: budownictwo naziemne	82	54,7	2670	53,5	33
budownictwo ziemne .	23	15,3	1487	29,8	65
Elektrownie	24	100,0	2624	100,0	109
Handel towarowy . . .	1135	100,0	53655	100,0	47
Zakłady gastronomiczne i wynajem pomieszczeń .	92	100,0	3117	100,0	34
Transport, komunikacja, ekspedycja	160	100,0	26850	100,0	168
Biura wszelkie	85	100,0	5546	100,0	65
Inne	219	100,0	9910	100,0	45

r. 1933, poz. 598, art. 546) wynika, że do założenia spółki potrzeba zgody minimum dwóch osób. O konieczności większej ilości osób niż jedna przy założeniu spółki, domyślamy się z niektórych artykułów Kodeksu Handlowego, który zwrotu „spólnik“ używa w liczbie mnogiej; i tak (zgodnie z art. 167, § 2), celem wpisania do rejestru handlowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością — „należy złożyć podpisaną przez zarząd listę spólników z podaniem imienia i nazwiska (firmy) oraz ilości i wysokości udziałów każdego z nich“. Z tekstu powyższego artykułu wynika tedy jasno, że założycielem spółki nie może być jedna osoba.

Badania ankietowe wykazały jednak szereg takich spółek z ogr. odp., które posiadają tylko jednego wspólnika, co uwidacznia tabl. III.

SPÓŁKI WEDŁUG LICZBY WSPÓLNIKÓW

Tabl. III. 31.XII. 1936 r

Wyszczególnienie	Liczba spółek uwzględnionych	Wspólnicy		Kapitał zakładowy		
		osoby	%	tys. zł	%	Przeciętnie na 1 spółkę tys. zł
Ogółem	3138	14907	100,0	296796	100,0	19,9
Liczba wspólników w 1 spółce						
1	157	157	1,0	31692	10,7	201,8
2	1245	2490	16,7	70187	23,6	28,2
3	769	2307	15,5	48235	16,3	20,9
4 — 5	539	2336	15,7	32750	11,0	14,0
6 — 10	258	1861	12,5	65884	22,2	35,4
11 — 15	67	849	5,7	23941	8,1	28,2
16 i wyżej	103	4907	32,9	24107	8,1	4,9
w tym:						
Górnictwo	71	466	100,0	31837	100,0	68,3
Liczba wspólników w 1 spółce						
1	13	13	2,8	4319	13,6	332,2
2	21	42	9,0	24693	77,6	587,9
3	5	15	3,2	230	0,7	15,3
4 — 5	10	44	9,4	691	2,1	15,7
6 — 10	13	92	19,8	983	3,1	10,7
11 — 15	3	37	7,9	202	0,6	5,5
16 i wyżej	6	223	47,9	719	2,3	3,2
Przemysł	1587	7509	100,0	153157	100,0	20,4
Liczba wspólników w 1 spółce						
1	73	73	1,0	18135	11,8	248,4
2	610	1220	16,3	24859	16,2	20,4
3	429	1287	17,1	24075	15,7	18,7
4 — 5	292	1262	16,8	20027	13,1	15,9
6 — 10	115	826	11,0	52258	34,1	69,3
11 — 15	26	333	4,4	2678	1,8	8,1
16 i wyżej	42	2508	33,4	11125	7,3	4,4
Handel towarowy	984	3796	100,0	50508	100,0	13,3
Liczba wspólników w 1 spółce						
1	47	47	1,2	2876	5,7	61,2
2	434	868	22,9	13611	27.0	15,7
3	241	723	19,1	7587	15.0	10.5
4 — 5	143	619	16,3	6347	12,6	10,3
6 — 10	78	558	14.7	10777	21,3	19,3
11 — 15	13	157	4.1	4663	9,2	29,7
16 i wyżej	28	824	21,7	4647	9,2	5,6

Z tego, iż niektóre spółki posiadają tylko jednego wspólnika wynika, że spółki te są tylko z formy spółkami; faktycznie zaś zaliczyćby je należało do przedsiębiorstw jednoosobowych z tą jednak bardzo ważną różnicą , że właściciele ich posiadają odpowiedzialność ograniczoną tylko do wysokości kapitału zakładowego.

Ponieważ żaden sąd rejestrowy nie wciągnąłby do rejestru handlowego spółki z jednym tylko założycielem, przeto nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przedsiębiorstwa te jako spółki z ogr. odp. przy swym założeniu musiały mieć conajmniej dwóch wspólników; po pewnym jednak czasie od chwili założenia przedsiębiorstwa—co mogło nastąpić po paru dniach lub nawet dziesiątkach lat — liczba wspólników zmniejszyła się tylko do jednego. Mogły się złożyć na to różne przyczyny, jak np.: nabycie wszystkich udziałów spółki przez jednego wspólnika, ustąpienie ze spółki wszystkich wspólników z wyjątkiem jednego, przejście udziałów jednego wspólnika na rzecz pozostałego drogą spadku, przejęcie wszystkich udziałów spółki przez jej wierzyciela.

Wypływa stąd pytanie, jaka może być najmniejsza liczba wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością już istniejącej, aby spółka taka mogła nadal istnieć bez zmiany swej dotychczasowej formy prawnej. Na to pytanie Kodeks Handlowy również nie daje konkretnej odpowiedzi. Nigdzie nie określa ani też nie ogranicza minimum liczby wspólników, które to minimum w razie jego przekroczenia spowodowałoby rozwiązanie spółki względnie przejście jej na inną formę prawną. Wynika stąd wniosek, a życie potwierdza to wielokrotnie, że spółka z ogr. odp. bynajmniej nie przestaje istnieć jako taka nawet wtedy, gdy po pewnym czasie od chwili jej założenia udziały wspólników przejdą do rąk jednej tylko osoby. Sam Kodeks Handlowy wstrzymuje się od jakichkolwiek ograniczeń w omawianym przedmiocie, lecz w umowie spółki pozostawia możność pewnych ograniczeń. Tak np. art. 181 § 1 K. H. brzmi: „Zbycie lub zastawienie udziału może umowa spółki uzależnić od zezwolenia spółki albo w inny sposób ograniczyć“.

W rezultacie, ponieważ w przepisach wykonawczych nie zajęto żadnego stanowiska w omawianej sprawie, w praktyce utarło się, aby spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z jednym wspólnikiem nie likwidować, ani też zmuszać do przyjęcia innej formy prawnej.

5. Ostatnim problemem, który pozostał do poruszenia, to najmniejsza wysokość kapitału zakładowego w spółce z ogr. odp. Według art. 159 § 2 K. H. kapitał zakładowy powinien wynosić przynajmniej 10.000 złotych. Przepis powyższego artykułu nie stosuje się do tych spółek, które wpisały się do rejestru przed 1 stycznia 1934 r. Tym się tedy tłumaczy, że dużo jest takich spółek, które założone według poprzednio obowiązujących przepisów, nie czynią zadość przepisom art. 159, posiadają bowiem kapitał zakładowy mniejszy od 10.000 zł. Szczegóły ilustruje tabl. IV.

(tabl. IV — na str. 10)

SPÓŁKI WEDŁUG WIELKOŚCI KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO

Tabl. IV. 31.XII. 1936 r.

Wyszczególnienie	Spółki		Kapitał zakład.	
	Liczba przedsiębiorstw	%	tys. zł.	%
Ogółem	3590	100,0	317330	100,0
Spółki o kapitale zakładow.				
poniżej 10 t. s. zł	658	18,3	2649	0,9
10 — 15 „ „	1022	28,5	10563	3,3
15 — 25 „ „	778	21,7	15097	4,8
25 —100 „ „	652	18,2	30848	9,7
100 —500 „ „	400	11,1	71197	22,4
500 tys. zł i wyżej	80	2,2	186976	58,9
w tym:				
Górnictwo	82	100,0	32256	100,0
Spółki o kapitale zakładow.				
poniżej 10 tys. zł	—	—	—	—
10 — 15 „ „	8	9,8	80	0,2
15 — 25 „ „	22	26,9	444	1,4
25 —100 „ „	23	28,0	1154	3,6
100 —500 „ „	23	28,0	4008	12,4
500 tys. zł i wyżej	6	7,3	26570	82,4
Przemysł	1779	100,0	163249	100,0
Spółki o kapitale zakładow.				
poniżej 10 tys. zł	287	16,1	1196	0,7
10 — 15 „ „	475	26,7	4921	3,0
15 — 25 „ „	383	21,5	7427	4,6
25 —100 „ „	371	20,9	18023	11,0
100 —500 „ „	228	12,8	41338	25,3
500 tys. zł i wyżej	35	2,0	90344	55,4
Handel towarowy	1135	100,0	53655	100,0
Spółki o kapitale zakładow.				
poniżej 10 tys. zł	271	23,9	1088	2,0
10 — 15 „ „	363	32,0	3734	7,0
15 — 25 „ „	241	21,2	4668	8,7
25 —100 „ „	154	13,6	7088	13,2
100 —500 „ „	85	7,5	15246	28,4
500 tys. zł i wyżej	21	1,8	21831	40,7

Jak widać z tabl. IV, z górą 18% spółek posiada kapitał zakładowy poniżej minimum określonego przepisami dziś obowiązującego Kodeksu Handlowego. Zapewne, że część spółek posiada wysokość kapitału zakładowego zgodną z dawnymi przepisami. Pozostała jednak część posiada kapitał zakładowy mniejszy niż 10.000 zł wskutek poniesionych strat; te ostatnie obniżyły kapitał zakładowy, lecz mimo to wspólnicy nie uchwalili podwyższenia go przynajmniej do normy ustawowej.

*

Pierwsze badania ankietowe na temat spółek z ograniczoną odpowiedzialnością wykazały poważne niezgodności życia z prawem. Niezgodności te istnieją i wzrastają dlatego, że sądy rejestrowe nie są obecnie w stanie mieć w stałej ewidencji wszystkich przedsiębiorstw rejestrowych. Poza tym sporo niedomówień i braków w ustawach sprawia rozmaitą interpretację poszczególnych sądów rejestrowych.

Spółki z ogr. odpowiedzialnością ze względu na dogodną formę i umiarkowane wymagania co do kapitału zakładowego zaczynają odgrywać w Polsce coraz większą rolę; ogólna wartość ich majątku wynosząca przeszło 1,5 miliarda złotych jest już zanadto ważną pozycją w naszym majątku narodowym, aby tę formę zrzeszenia pozostawić bez większej opieki prawnej.

Celem przestrzegania zgodności z ustawami trzeba przede wszystkim doprowadzić do tego, aby rejestr handlowy był aktualny; jeżeli nie można radykalnie zmienić dzisiejszego stanu rzeczy, to należy przynajmniej dążyć do jego poprawy. W obecnej sytuacji sądy nie dysponują takim zasobem urzędniczym, aby podołać nawałowi gromadzącego się materiału i załatwiać go bez zaległości. Polepszyć stan opisany można przez intensywniejszą współpracę z sądami rejestrowymi powołanych do tego celu instytucyj jak np. Rada Spółdzielcza, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Izby Przemysłowo-Handlowe; te ostatnie np. winny czuwać, aby nakazane przez prawo wpisy były dokonywane i aby rejestr odpowiadał rzeczywistemu stanowi rzeczy (Dz. U. R. P. Nr 57, r. 1934, poz. 503, rozdz. VIII, art. LXIV § 1,2).

MARIAN KURMAN

USTAWODAWSTWO POLSKIE WCHODZĄCE W ZAKRES CZYNNOŚCI NOTARIALNYCH I HIPOTECZNYCH ZA ROK 1938

ORAZ ORZECZNICTWO ZA TENŻE CZAS SĄDU NAJWYŻSZEGO I. C.

(d. c. — 5)

Odgradzanie posiadłości. Rozporz. Ministrów z d. 16.III.1938 o sposobie odgradzania posiadłości i działek (Dz. Ust. 21 poz. 182) — *odgrodzenia, bramy, furtki.*

Odgradzanie posiadłości i działek — rozp. Ministra spraw wewnętrznych z d. 30.VI.1938. (Dz. Ust. 46, poz. 373).

W § 19 rozp. Ministra Spr. Wewn. z d. 16.III 1938 r. o sposobie odgradzania posiadłości i działek (Dz. U. Nr. 21 poz. 182) do ust. 3 dodano co następuje:

(3) W granicach okresów, wymienionych w ust. (1) i (2) władze określone w § 5 ust. (2) i § 11 ust. (2) ustalą terminy dostosowania istniejących ogrodzeń do przepisów rozp. niniejszego, *uwzględniając* w każdym przypadku *warunki lokalne,* a przede wszystkim *stan ogrodzeń i warunki majątkowe zobowiązanych.*

Odsetki. Dekret Pta Rtej z d. 18 listopada 1938 r. *o obniżeniu oprocentowania* niektórych wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne oraz niektórych listów zastawnych i obligacyj — Dz. Ust. 89 poz. 607.

Odszkodowanie za straty.

Ojciec, chociażby nie był zupełnie pozbawiony środków utrzymania, może domagać się *odszkodowania* z powodu straty, *którą poniósł w związku ze śmiercią syna wskutek nieszczęśliwego wypadku kolejowego* przez ubytek pomocy świadczonej mu dotychczas przez tego syna w prowadzeniu gospodarki rolnej, a niezbędnej ze względu na częściową niezdolność ojca do pracy. 12 października 1937 r. (C II 1659/37).

Można żądać zadośćuczynienia za *spowodowanie śmierci dziecka* wskutek uszkodzenia ciała. 15.I.1937 r. C II 2097/36.

Art. 166 Kod. Zob. Dla zasądzenia *odszkodowania* za krzywdę moralną z art. 166 K. Z. zbędne jest ustalenie, iż żądający odszkodowania doznał udręczeń moralnych wskutek szczególnych okoliczności śmierci poszkodowanego, np. gdy sprawca śmierci wykazał złą wolę, znęcał się nad nim i t. p., śmierć bowiem poszkodowanego z przeczyn przewidzianych w art. 166 K. Z. bez względu na towarzyszące jej okoliczności sama przez się stanowi krzywdę moralną; w szczególności *śmierć dziecka, wynikła z wypadku kolejowego,* uzasadnia roszczenie o odszkodowanie za krzywdę moralną, obraża bowiem uczucia uprawnionego przywiązania rodziców do dziecka i pozbawia ich tej pomocy, jakiej mogli spodziewać się od niego, niezależnie nawet od jego zdolności zarobkowej, a tym samym wpływa na pogorszenie w braku tej pomocy warunków ich dalszego bytu. 24.XI.1937 r. (C. I. 2096/37).

Art. 218, 219 i 366 K. Z. W razie *odwołania darowizny* nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, ten ostatni nie ma obowiązku przepisania w księdze grutowej nieruchomości z powrotem na darczyńcę przed zwrotem lub przynajmniej przed zabezpieczeniem wyłożonych na nieruchomość wydatków koniecznych i użytecznych. 31.VIII. 1937. C. II. 529/37.

Państwowych wierzytelności prywatno-prawnych umorzenie. (Ustawa z d. 9.IV.1938 poz. 228).

Państwa polskiego ochrona niektórych interesów — dekret Pta Rtej z d. 22 listopada 1938 r. (Dz. Ust. 91 poz. 623) — *przestępstwa* przeciwko obronności państwa i gospodarstwu narodowemu, przeciwko niezależności życia publicznego, przeciwko porządkowi, dozór policyjny w spr. o zbrodnie stanu.

Obwieszczenia Ministra Spraw Wojskowych z d. 6 lipca 1938 r. (Dz. Ust. 66 poz. 496) w sprawie ogłoszenia *jednolitego tekstu* rozp. Pta Rtej z d. 8 listopada 1927 r. o *obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa.*

Parafia patrz *Kościół katolicki.*

Pas graniczny — rozp. z d. 10 czerwca 1938 r. (Dz. Ust. Nr. 43 poz. 360) — mocą którego rozszerzone zostały przepisy, dotyczące pasa granicznego na niektóre obszary (w tej liczbie w *woj. warszawskim powiaty: działdowski, mławski, przasnyski,* — *z powiatu ciechanowskiego* gminy: Grudusk, Regimia, — *z powiatu makowskiego* gminy: Krasnosiele. Płoniawy, Sypniewo, — *z powiatu sierpeckiego* gminy: Bieżuń, Stawiszyn, Żuromin, Żuromin - miasto.

Pełnomocnictwo. — Fałszywy pełnomocnik, który ze świadomością braku *pełnomocnictwa* t. j. działając *w złej wierze,* zawarł umowę z trzecim, odpowiada nietylko za udowodnione przez trzeciego straty, powstałe wskutek braku potwierdzenia umowy, lecz również za utracone przez trzeciego z tego powodu korzyści. 13.X.1937 r. C. I. 3376/36.

Pieniny i Poprad — ziemie odzyskane w listopadzie 1938 r. i zjednoczone z Polską oraz włączone do województwa krakowskiego. Rozciągnięcie na te ziemie mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych — dekret Pta Rtej z d. 16 listopada 1938 r. (Dz. Ust. Nr. 87 poz. 585).

Pierwiastkowa regulacja hipoteczna.

Wzory wyciągów z akt Stanu Cywilnego, przeznaczonych dla pierwiastkowej regulacji hipotecznej — rozp. Ministra Spr. z d. 11 lipca 1938 r. (Dz. Ust. 49 poz. 386).

Po zatwierdzeniu czynności *regulacji pierwiastkowej* znaczenie i moc dowodowa dokumentów, nie stwierdzonych wyraźnie przez strony zainteresowane, mogą być ocenione przez sąd tylko w trybie postępowania kontradyktoryjnego, nie zaś w drodze czynności homologacyjnych zwierzchności hipotecznej. 29.I. 1936. r. C. I. 1798/35.

W przypadku *regulacji pierwiastkowej prawa hipotekowane* nie ulegają *przedawnieniu* w myśl art. 12? ust. hip. Z. Wsch. *dopiero od czasu ujawnienia ich w wykazie hipotecznym* w postaci odpowiednich wpisów, uczynionych *na skutek zatwierdzenia przez zwierzchność hipoteczną* czynności regulacji hipotecznej, a nie od czasu zgłoszenia żądania o wywołanie nieruchomości do regulacji pierwiastkowej. — I. C. S. N. z 25 stycznia 1938 C. I. 164/37.

Pisarzy hipotecznych wynagrodzenie — patrz Rolny ustrój.

Pisarzy hipotecznych taksa — patrz Taksa pisarzy hipotecznych.

Płatności termin.

1. *Termin płatności jest zachowany, jeżeli dłużnik w ostatnim dniu tego terminu przekazał wierzycielowi pieniądze pocztą* lub *przez Pocztową Kasę Oszczędności.* 2. *Złożenie* przez dłużnika w ostatnim dniu terminu płatności pieniędzy *w instytucji finansowej,* nie oznaczonej w umowie jako miejsce płatności, usuwa skutki zwłoki tylko wtedy, *gdy instytucja w tymże samym dniu przekazała złożoną kwotę wierzycielowi.* 3. *Skutki zwłoki* w wypełnieniu zobowiązania, choćby powstałego przed dniem 1 lipca 1934 r., ocenić należy według Kod. Zob., jeżeli termin płatności przypada na czas po wejściu w życie Kod. Zob. 25.V.1937 r. C. II. 93/37 (art. 191 Kod. Zob. i art. XL § 3 prz. wpr. Kod. Zob.).

Podatek *majątkowy,* podatek *od placów budowlanych,* podatek nadzw., danina majątkowa, danina lasowa — rozp. Ministrów z d. 1.VII.1938. (Dz. Ust. 49, poz. 385). Rozporządze-

nie—o przekazaniu podległym władzom skarbowym *uprawnień w stosowaniu ulg w spłacie zaległości podatku* majątkowym etc.

Pojazdy mechaniczne — ulgi podatkowe dla nabywców — ustawa inwestycyjna z d. 7.IV.1938 (Dz. Ust. 26 poz. 223) art. 35 i następne.

Pośrednikowi przy sprzedaży nieruchomości żadne *wynagrodzenie nie należy* się, jeżeli strony nie zawarły umowy w formie przepisanej przez prawo pod jej nieważnością — S. N. C. II. 1979/36 — Prz. Not. Nr. 6 — 1937, str. 129.

1. Wobec braku ograniczeń w przepisach prawa publicznego, dotyczących potrącenia należności podatkowych na żądanie Skarbu Państwa, należy uznać, że *Skarb Państwa* w zasadzie *korzysta z prawa zgłoszenia zarzutu potrącenia należności podatkowych w sporze o zasądzenie od niego należności* prywatno-prawnej, z zastosowaniem odpowiednich przepisów Kod. Zob. 2. Do *potrącenia należy stosować przepisy Kodeksu Zobowiązań, jeśli zdarzenie prawne*, które według tych przepisów powoduje potrącenie (oświadczenie dłużnika wierzycielowi o korzystaniu z prawa potrącenia), *nastąpiło po wejściu w życie Kod. Zob.*, a przed tą datą nie nastąpiło zdarzenie prawne, które powodowałoby potrącenie według przepisów kod. cyw. Nap. 28 maja — 11 czerwca 1937 r. (C I 661/37).

Przeciwko *nabywcy wierzytelności* w drodze przelewu służy dłużnikowi zarzut *potrącenia* z wierzytelności, jaką ma wobec zbywcy do chwili powzięcia wiadomości o przelewie. 4.XI. 1937. r. C. II. 1161/37.

Pounickie grunty. — Ustawa z d. 28.IV.1938 (Dz. Ust 36, poz. 303) o ujawnianiu w księgach hipotecznych własności gruntów pounickich.

Pożyczki w listach zastawnych — ustawa z d 5 lutego 1938 r. (Dz. Ust. Nr. 9, poz. 55) o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych.

Pożyczce instytucji kredytu długoterminowego, udzielonej w listach zastawnych *celem spłacenia wierzytelności hipotecznej*, służy do wysokości ujawnionego w księdze hipotecznej zabezpieczenia wierzytelności, która ma być spłacona, ten sam stopień pierwszeństwa hipotecznego, co wierzytelności spłaconej. Jeżeli *hipoteka jest wyrażona w walucie zagranicznej*, to przerachowana być może na walutę polską według zasad rozp. z d. 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. Ust. 59 poz. 509) po kursie z d. poprzedzającego dzień przyznania pożyczki przez instytucję kredytu długoterminowego (art. 1).

Ujawnienie wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego w księdze hipotecznej nastąpi *bez zgody niższych wierzycieli hipotecznych.* Zgoda zaś wierzyciela hipotecznego, którego wierzytelność ma być spłacona z pożyczki, jest zbyteczna, jeżeli wykazane będzie, że całkowita spłata jego wierzytelności jest zabezpieczona (1 (2)). Przepisy art. tego nie naruszają dalej idących uprawnień statutowych instytucji kredytu długoterminowego.

Wprowadza się zmiany do dekretu Pta Rtej z d. 3 grudnia 1935 w sprawie wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich (Dz. Ust. 88 p. 543) *zmiany w art. 1 i 5.*

Praca. W myśl art. 23 rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 r. o umowie o *pracę* pracowników umysłowych *należności pracowników umysłowych, w razie ogłoszenia upadłości pracodawcy*, nie korzystają z przywileju, przewidzianego w art. 41 p. 4 u hip. 3.VI.1936 r. C. I. 867/36.

W myśl art. 29 rozp. z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o *pracę* podczas urlopu pracownika jest nieważne zarówno w stosunku do pracownika, jak i w stosunku do pracodawcy, przeto do takiego wypowiedzenia nie ma zastosowania przepis art. 28 tegoż rozporządzenia, zabraniający pracodawcy ponownego wypowiedzenia pracy przed upływem okresu wypowiedzenia, które zostało następnie cofnięte. 1.V.1936 r. C. I. 2620/35.

Przewidziany w art. 32 lit. e) rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 r. warunek powstania ważnej *przyczyny wypowiedzenia*, odnosi się nie tylko do pierwszej części tego przepisu, mówiącej o prowadzeniu przez pracownika własnego przedsiębiorstwa, lecz i do drugiej, traktującej o dokonywaniu przez pracownika poszczególnych transakcyj, wchodzących w zakres przedsiębiorstwa pracodawcy. 8.VII.1936 r. C. I. 160/36.

Zgoda pracownika na zaspokojenie się pracodawcy ze złożonej przez pracownika kaucji może być wyrażona także przed rozwiązaniem stosunku służbowego; zaspokojenie się pracodawcy może nastąpić jednak dopiero po uzgodnieniu z pracownikiem wysokości odszkodowania. 15 kwietnia 1937 r. C. II. 3098/36.

Z przepisów powyższych wynika, że uprawnienie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych do ściągania zaległych składek trybem, przewidzianym w art. 109 pow. rozp., dotyczy wyłącznie składek, które zgodnie z art. 110 pow. rozp., jako nieprzedawnione, mogą być skutecznie ściągane. Badanie przez sąd powszechny, czy objęte sporządzonym przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wykazem składki ulegały ściągnięciu w trybie art. 109 pow. rozp., nie stanowi rozstrzygania sporów o roszczenia, przysługujące z tytułu ubezpieczenia, które w myśl art. 164 pow. rozp. należą do właściwości władz administracyjnych. 28 stycznia 1937 r. (C. I. 1025/36).

W przypadku, gdy *pracodawca* zmienia na gorsze warunki wiążącej strony umowy, pracownik może odstąpić od umowy, przy czym rozwiązanie umowy w tych warunkach następuje bez winy pracownika i nie może obciążać go ujemnymi konsekwencjami. 3.VI. 1937 r. C I. 3114/36.

Zwolnienie *pracownika* w końcu roku kalendarzowego nie uprawnia do żądania *wynagrodzenia za urlop* w roku następnym; okoliczność, czy pracownik otrzymał odrazu wynagrodzenie za okres wypowiedzenia, czy też wynagrodzenie to zostało wypłacone później, czy to dobrowolnie, czy to z wyroku sądowego, pozostaje bez wpływu na prawo do urlopu w roku, którego część objął okres wypowiedzenia, decyduje bowiem w przypadku moment zwolnienia z pracy, skutkujący rozwiązanie umowy. I. C. S. N. z 11 marca 1938 r. C. I. 1205/37.

Pracownik, który *sam rozwiązał umowę o pracę, nie ma prawa do należności za trzymiesięczny okres wypowiedzenia lub za niewykorzystany urlop.* — I. C. S. N. z 5/XI. 1937. C. II. 1183/37.

Umowa o *pracę* nie może być kontynuowana wbrew woli stron i *zwolnienie pracownika skutkuje rozwiązanie umowy od chwili zwolnienia*, nie zaś dopiero po upływie okresu wypowiedzenia. Pod przepis ust. 3 art. 7 rozp. Prez. Rzpl. z 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych *nie podpada wynagrodzenie, należne pracownikowi nie za pracę, lecz tytułem odszkodowania za zwolnienie bez zachowania terminu wypowiedzenia.* I. C. S. N. z 2 września 1938. C. I. 2319/37.

Art. 473 K. Z. Roszczeniami ,wynikającymi z umowy *o pracę* są nie tylko roszczenia, wynikające z zawartej umowy, ale także roszczenia, wynikające z przepisów prawa, normujących stosunek pracy, i to zarówno roszczenia o należne świadczenia, jak i roszczenia o odszkodowanie; wszystkich tych roszczeń można dochodzić sądownie tylko w ciągu roku od dnia zakończenia stosunku pracy, o ile nie chodzi o roszczenie pracownika umysłowego z tytułu przedwczesnego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, których można dochodzić jedynie w ciągu 6 miesięcy. 7.I.1938 r. (C. II. 1593/37).

(d. c. n.).

WALNE ZGROMADZENIE ZJEDNOCZENIA NOTARIUSZÓW

Dnia 26 marca r. b. odbyło się w lokalu biura Zarządu (Warszawa, Marszałkowska 97) zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie członków Zjednoczenia Notariuszów R. P.

Zgromadzenie zagaił o godz. 11 min. 40 P. Prezes *W. Roman*, który w podniosłych słowach przedstawił wagę przeżywanego właśnie przełomowego momentu dziejowego i podkreślił szczególne wobec tego znaczenie zjednoczenia wszystkich żywych sił Narodu — w poszczególnych komórkach organizacyjnych, społecznych i zawodowych.

Na zakończenie swego przemówienia, otwierając Walne Zgromadzenie, P. Prezes *Roman* zaproponował wybór Przewodniczącego w osobie P. *Z. Hübnera*, Prezesa R. N. w Warszawie. Propozycję tę Zgromadzenie przyjęło przez aklamację, po czym uczciło przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych w roku sprawozdawczym Członków Zjednoczenia.

Z kolei Przewodniczący zaprosił na asesorów — P. P. Not.: Dra *St. Jurkiewicza*, Dra *J. Dunikowskiego*, *M. Żułkwę* i *Z. Godlewskiego*, do prowadzenia protokółu — P. Not. *Z. Karczewskiego*.

Po zatwierdzeniu protokółu zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia, obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu przedstawił jego Sekretarz P. Not. *J. Jasiński*. Z kolei przyjęte głośnymi oklaskami sprawozdanie z działalności Komisji Prawniczej złożył jej Przewodniczący P. Not. Dr *St. Breyer*, który m. in. złożył podziękowanie za współdziałanie Prezydium i Sekretariatowi Zjednoczenia Notariuszów, Notariuszom piastującym mandaty w Izbach Ustawodawczych i Sekretariatowi Międzyizbowemu Rad Notarialnych, jak również pożegnał serdecznymi słowy b. Wiceprezesa Zjednoczenia P. Prezesa Dra *Wł. Dąbrowskiego*. Walne Zgromadzenie w żywych oklaskach przyłączyło się do tej manifestacji.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, przedstawionego przez P. Not. *W. Raczkiewicza*, Walne Zgromadzenie jednogłośnie udzieliło Zarządowi absolutorium, po czym Przewodniczący P. Prezes *Hübner* złożył Zarządowi, a w szczególności P. P.: Prezesowi *Romanowi* i Drowi *Breyerowi*, wyrazy gorącego podziękowania za dokonaną pracę, co Walne Zgromadzenie potwierdziło jednomyślnie hucznymi oklaskami.

Z kolei P. Prezes *Roman* przedstawił projekt rezolucji, nawiązującej do powagi obecnej sytuacji dziejowej. Po krótkiej wymianie zdań Walne Zgromadzenie w podniosłym i entuzjastycznym nastroju przyjęło jednogłośnie zaproponowaną rezolucję z poprawkami, zgłoszonymi przez P. Prezesa Dra *Jurkiewicza*. Tekst rezolucji ogłosiliśmy osobno na str. 2 niniejszego numeru.

Z kolei po przyjęciu przedstawionego przez Skarbnika Zarządu P. Not. *Z. Neumanna* sprawozdania kasowego i preliminarza budżetowego na rok 1938, Zgromadzenie przystąpiło do wyboru władz, przy czym przez aklamację przeszła następująca lista — P. P.:

Zarząd: *Roman Walery*, *Włoskowicz Władysław*, *Eydziatt-Zubowicz Piotr*, *Moldenhawer Józef*, *Jasiński Jan*, *Neumann Zygmunt* (wszyscy z Warszawy), *Rżewski Aleksy* (Łódź), Dr *Prądzyński Witold* (Poznań), *Sokol Kazimierz* (Lwów), *Borkowski Julian* (Lublin), Dr *Breyer Stefan* (Oświęcim), *Jazienicki Karol* (Mikołów), *Rekłajtys Franciszek* (Wilno). Zastępcy: *Piotrowski Mieczysław* (Słonim), *Żułkwa Mikołaj* (Kalisz), *Skibniewski Zygmunt* (Żyrardów).

Komisja Rewizyjna: Dr *Dunikowski Juliusz* (Kraków), *Raczkiewicz Witold* (Warszawa), *Achenbach Edward* (Łódź). Zastępcy: *Gostyński Lucjan* (Warszawa), *Zaborowski Józef* (Łódź).

Sąd Koleżeński: Dr *Stein Stanisław* (Kraków), *Hübner Zygmunt* (Warszawa), Dr *Korczyński Edward* (Poznań), *Moszyński Tadeusz* (Łuck), *Bacciarelli Marceli* (Grójec).

W wolnych wnioskach wypłynęła sprawa składek członkowskich, które postanowiono obniżyć dla aplikantów oraz dla asesorów, nie sprawujących zastępstwa.

Przewodniczący zamknął Walne Zgromadzenie o godz. 13 min. 10, po czym zgromadzeni wysłuchali sprawozdania z VI Zjazdu prawników polskich w Stanach Zjednoczonych A. P., który odbył się w *Pittsburgu* w dniach 25—27 sierpnia 1938 r. Sprawozdanie przedstawił P. Adw. *J. Pożaryski*, który brał udział w rzeczonym Zjeździe z ramienia Światowego Związku Polaków z Zagranicy, jako delegat prawnictwa polskiego. Barwnie ujęte i interesujące sprawozdanie spotkało się z żywym przyjęciem, którego wyrazem były głośne oklaski, jakimi nagrodzono prelegenta. Ze szczególnym zadowoleniem przyjęto do wiadomości, że na IV Zjazd Prawników Polskich w Gdyni (3—6 września r. b.) przybędzie delegacja prawników polskich w Stanach Zjednoczonych A. P.

Z tą sprawą wiąże się wydane właśnie przez Zjednoczenie Notariuszów R. P. opracowanie P. Not. Dra *Stefana Breyera* p. t. „Sprawy majątkowe wychodźtwa polskiego w Ameryce w zakresie działania notariatu w Polsce" (Warszawa — 1939, str. 19 średniego formatu). Jest to referat informacyjny, przeznaczony dla prawników polskich za oceanem. Referat ten będzie niebawem obszerniej na tych łamach przedstawiony.

Sprawy zawodowo-korporacyjne

TRYB ŚCIGANIA ZNIEWAGI NOTARIUSZA

Ogłoszony w Zbiorze urzędowym (I, 1939 r., poz. 25) i odtworzony przez nas w wyciągu (*P. N.* Nr 6 r. b., str. 17) wyrok Izby Karnej Sądu Najwyższego *(3 K. 3152/37)* nasuwa pewne uwagi, związane z zagadnieniem ochrony karnej czci notariusza.

W obowiązującym Kodeksie Karnym pozycja notariusza nie jest określona z dostateczną ścisłością. Ujawniło się to już w dotychczasowym orzecznictwie na tle ustalenia pozycji notariusza, jako p o d m i o t u przestępstwa. Kwestia, czy notariusz podpada wprost pod pojęcie urzędnika lub też „funkcjonariusza instytucji prawa publicznego“ z art. 292 K. K., określającego kto podlega przepisowi rozdziału XLI o przestępstwach urzędniczych, czy też notariusz podpada pod pojęcie „osoby zaufania publicznego“ (w związku z porównawczym ujęciem art. 192 i art. 287 K. K.) — przedstawia się w świetle dotychczasowego orzecznictwa raczej chwiejnie. Kwestia ta wymaga jednak osobnego rozważenia.

Natomiast pozycja notariusza, jako p r z e d m i o t u ochrony karnej, z samego brzmienia Kodeksu Karnego również niejasna, nie nasuwa wątpliwości, jako że ustala ją z góry *lex specialis,* a mianowicie art. 23 pr. o not., który stanowi wyraźnie, że... *notariusz korzysta przy wykonywaniu swych czynności z ochrony prawnej, przysługującej urzędnikom państwowym.*

A więc nie ma wątpliwości, że notariusz przy wykonywaniu swych obowiązków korzysta z ochrony karnej, uregulowanej w rozdziale XXI K. K. (przestępstwa przeciwko władzom i urzędom), a w szczególności z ochrony, przewidzianej w art. 132 § 1 K. K. *(kto znieważa urzędnika albo osobę, do pomocy urzędnikowi przybraną, podczas pełnienia obowiązków służbowych*, podlega karze...).

Jeżeli notariusz doznaje z n i e w a g i nie *przy wykonywaniu swych czynności* (art. 23 pr. o not.) lub innymi słowy — nie *podczas pełnienia obowiązków* (art. 132 § 1 K. K.), lecz staje się przedmiotem z n i e s ł a w i e n i a (art. 255 § 5 K.K.) lub o b r a z y *z powodu pełnienia obowiązków* (art. 256 § 4 K. K.), to korzysta on tylko z ochrony ogólnej, uregulowanej w rozdziale XXXVIII K. K. (zniewagi: art. 255 — zniesławienie i art. 256 — obraza). I tu właśnie zachodzi pytanie, w jakiej mierze odnoszą się do notariusza powołane przepisy art. 255 § 5 i art. 256 § 4 K. K., ustalające tryb ścigania, a mianowicie, że może ono nastąpić — *również na wniosek władzy przełożonej.*

Niewątpliwie, rzeczone przepisy wzmacniają ochronę karną czci urzędnika, skoro po złożeniu wniosku władzy przełożonej przestępstwa, do których one się odnoszą, stają się przestępstwami ściganymi z urzędu (art. 56 K. P. K.) i oskarżenie przejmuje prokurator, jako oskarżyciel publiczny. Ale w stosunku do notariusza wyłania się właśnie kwestia, czy może w tym wypadku działać „władza przełożona“?

W zaznaczonym na wstępie wyroku Sąd Najwyższy rozstrzygnął tę kwestię w nawiązaniu do orzeczenia, wydanego w składzie siedmiu sędziów w sprawie *2 K. 732/37* (por. *P. N.* Nr 13-14, 1938 r., str. 35), a w którym Sąd Najwyższy stwierdził m. in., że — *notariusz, według obowiązującego ustawodawstwa, jest funkcjonariuszem publicznym, którego obowiązki i prawa... kształtują się według zasad określonych dla urzędników.*

Otóż podkreślić się godzi, że powołane orzeczenie dotyczyło kwestii odpowiedzialności notariusza, jako p o d m i o t u przestępstwa, a cytowane stwierdzenie było przesłanką ustalenia, że notariusz podpada pod dyspozycje karne z rozdziału XLI K. K. o przestępstwach urzędniczych (co zresztą słuszniej chyba uzasadniać przez operowanie pojęciem „funkcjonariusza instytucji prawa publicznego“ z art. 292 K.K.). Natomiast powołane orzeczenie nie dotyczyło bezpośrednio pozycji notariusza, jako p r z e d m i o t u ochrony karnej, jakkolwiek w motywacji nie pominęło postanowienia art. 23 pr. o not., jako jednego z czynników, składających się na poparcie cytowanej tezy, że „prawa i obowiązki“ notariusza „kształtują się“ według zasad określonych dla urzędników (nawiasowo — wydaje się, że właśnie zamieszczenie w Prawie o Notariacie postanowienia, zawartego w art. 23, nie popiera rzeczonej tezy). Tak czy inaczej, orzeczenie w składzie siedmiu sędziów w sprawie 2 K 732/37 ma oczywiście wysoką wagę, gdy chodzi o ustalenie odpowiedzialności notariusza, jako przedmiotu przestępstwa. Gdy jednak chodzi, jak w tym wypadku, o pozycję notariusza, jako podmiotu ochrony karnej, a w szczególności — o kwestię stosowania względem notariusza postanowień art. 255 § 5 i art. 256 § 4 K. K., to rozstrzygnięcia szukać wypada samoistnie w przepisach Prawa o Notariacie.

Sąd Najwyższy w omawianym wyroku 3 K. 3152/37 poszedł i po tej drodze, stwierdzając lakonicznie, iż — *w szczególności z art. 9, 10, 17, 18, 20, 37 i 39 pr. o not. wynika, że Prezes Sądu Okręgowego jest władzą przełożoną notariuszów podległego mu okręgu sądowego,* a więc, że konsekwentnie — jest uprawniony do składania wniosków z art. 255 § 5 i art. 256 § 4 K. K.

Wydaje się jednak, że sprawa domaga się nieco szerszego rozważenia, które spróbujemy podjąć z powołaniem się na wyjątki z wywodu, jaki w swoim czasie zamieszczony był na tych łamach (por. *P. N.* 1934 r., str. 561: „Nadzór nad notariuszami i nad Izbami Notarialnymi“). Oto, co m. in. wywód ten zawierał:

Pojęcie n a d z o r u wypada ściśle odróżniać od pojęcia w ł a d z y. Jeżeli w praktyce używa się częstokroć określenia „władza nadzorcza“, to tkwi w nim niezawodnie pewnego rodzaju antynomia. „Władza“ jest czynnikiem d y s p o z y c j i w granicach swobodnego uznania, którego ramy zakreśla oczywiście ustawa, ale wypełnienie ich realną treścią zależy całkowicie od woli osoby, sprawującej władzę w hierarchii zwierzchnictwa służbowego. Natomiast „nadzór“ jest tylko wykonywaniem k o n t r o l i, zmierzającej do zawarowania nienaruszalności granic ustawowych, w jakich instytucja, podlegająca nadzorowi, ma prawo działać według własnego rozumienia rzeczy, ulegającemu sprawdzeniu w ustawowo uregulowanym postępowaniu.

Powyższe ustalenie teoretyczne uwydatnia zasadniczą różni-

cę w stosunku prawnym, jaki zachodzi między o r g a n e m w ł a d z y (d y s p o z y c j i) a osobą, podlegającą zwierzchnictwu służbowemu — z jednej strony i między o r g a n e m n a d z o r u (k o n t r o l i) a osobą, podlegającą nadzorowi — z drugiej strony.

Notariusz podlega nadzorowi, którego zasadności i celowości nie podobna poddawać w wątpliwość. Skoro prawo powołuje notariusza do spełniania funkcji, w których występuje on jako osoba z a u f a n i a p u b l i c z n e g o, to właśnie ścisły nadzór jest nieodłącznym w s p ó ł c z y n n i k i e m tego zaufania.

Notariusz, jako prawnik w służbie społecznej, nie podlega zwierzchnictwu służbowemu i działa w granicach, jakie mu zakreślają — prawo i sumienie (art. 13 pr. o not.), ustawa, porządek publiczny i moralność (art. 64 pr. o not.), przy czym stanowisko jego w tej dziedzinie ulega (na wniosek stron zainteresowanych) k o n t r o l i czynnika sądowego (w zakresie n e g a t y w n y m — w trybie art. 66 § 1 pr. o not., w zakresie p o z y t y w n y m — w ogólnym trybie spornym na zasadniczej podstawie art. 2 Kod. Post. Cyw. oraz pod sankcją odpowiedzialności materialnej z art. 43 i odpowiedzialności dyscyplinarnej z art. 44 pr. o not.).

Tak samo, choć w bardziej z natury rzeczy ograniczonym zakresie, notariusz, jako piastujący urząd publiczny z nominacji Państwa i jako członek korporacji prawno-publicznej, działa w granicach, jakie ogólnie oznacza ustawa, a kreśli w codziennym postępowaniu jego sumienie zawodowe i obywatelskie, przy czym w tym zakresie podlega on k o n t r o l i (z urzędu) czynnika bądź korporacyjnego, bądź państwowego (administracyjno-sądowego). Ten bezpośredni n a d z ó r jest usankcjonowany ustawowo unormowaną odpowiedzialnością dyscyplinarną (art. 44 i nast. pr. o not.) oraz ponadto wyjątkową sankcją, przewidzianą w art. 12 § 3 pr. o not., stanowiącą niewątpliwie pewne odchylenie od linii teoretycznej, jaką Prawo o Notariacie zasadniczo przyjęło.

Nadzór nad notariuszami jest więc w konstrukcji Prawa o Notariacie d w u t o r o w y: sprawuje go z jednej strony Rada Notarialna, jako organ Izby Notarialnej — n a d z ó r k o r p o r a c y j n y, z drugiej zaś strony nadzór ten należy do organów administracji wymiaru sprawiedliwości — n a d z ó r u r z ę d o w y.

Nadzór korporacyjny jest w Prawie o Notariacie ujęty szerzej, niż nadzór urzędowy. Gdy bowiem w rozdziale V części I, traktującym o nadzorze, zakres uprawnień (a korelatywnie — i obowiązków) powołanych do sprawowania nadzoru osób urzędowych i Rady Notarialnej, traktowany jest całkowicie narówni (art. 37 i 38 w zw. z art. 39 pr. o not.), to poza tym rozdziałem widnieje ponadto przepis, objęty dyspozycją art. 34 p. 1 pr. o not., traktujący o bezpośrednim nadzorze nad notariuszami (wyrazu „czuwanie" nie można tłomaczyć inaczej, niż w sensie bezpośredniego nadzoru) ze strony Rady Notarialnej w najszerszym zakresie wykonywania obowiązków oraz przestrzegania powagi i godności stanowiska.

W samej rzeczy, art. 37 pr. o not., powołując do sprawowania nadzoru nad notariuszami Prezesa Sądu Apelacyjnego oraz Prezesów Sądów Okręgowych, nie precyzuje zakresu tego nadzoru, czyni to zaś art. 39 pr. o not., który stwierdza, że „osoby, powołane do nadzoru, mają prawo dokonywania rewizji w kancelarii notariusza" (Rady Notarialne mają w tym względzie ustawowy obowiązek — art. 38 pr. o not.).

Z zestawienia wymienionych przepisów wynika, że nadzór nad notariuszami, uregulowany w rozdziale V części I pr. o not., ma na względzie m a t e r i a l n ą stronę działalności notariusza i w tym zakresie nadzór ten jest sprawowany w postaci periodycznych rewizji ksiąg i akt notariusza, przy czym, jak zaznaczyliśmy, dokonywanie tych rewizji jest o b o w i ą z k i e m Rad Notarialnych według dyspozycji art. 38 pr. o not. i p r a w e m właściwych Prezesów (apelacyjnego i okręgowego), jak to stanowi art. 39 pr. o not. Natomiast nadzór nad notariuszami w zakresie ciążących na nich obowiązków natury i d e a l n e j (powaga i godność stanowiska, wskazania etyki zawodowej, powinności korporacyjne itp.) oraz tych obowiązków natury materialnej, które wypływają z przepisów prawnych, lecz nie mogą być objęte rewizją kancelarii, należy bezpośrednio do Rad Notarialnych (art. 34 p. 1 pr. o not.).

Stwierdziliśmy więc, że Prawo o Notariacie reguluje dwutorowo nadzór nad notariuszami, z ustanowieniem bezpośredniego nadzoru korporacyjnego ze strony Rad Notarialnych, które mają obowiązek nadzór ten sprawować w postaci periodycznie dokonywanych rewizji kancelarii notarialnych z mocy art. 38 pr. o not., i przez „czuwanie" z art. 34 p. 1 pr. o not., oraz z zawarowaniem nadzoru urzędowego w postaci prawa dokonywania tychże rewizji przez właściwych Prezesów (apelacyjnego i okręgowego). A więc: n a d z ó r k o r p o r a c y j n y ma według Prawa o Notariacie charakter a k t y w n y, d y n a m i c z n y, zaś n a d z ó r u r z ę d o w y pomyślany jest jako p a s y w n y, s t a t y c z n y.

Wreszcie dochodzimy do instytucji n a c z e l n e g o n a d z o r u nad notariuszami, jaki z mocy art. 42 pr. o not. sprawuje Minister Sprawiedliwości, instytucji, stanowiącej w konstrukcji polskiego Prawa o Notariacie ukoronowanie systemu nadzoru nad notariatem w ogóle (nad notariuszami i nad organami Izb Notarialnych).

Nie twierdzimy bynajmniej, by przytoczony wywód nie nasuwał pewnych zastrzeżeń. Nie przeoczamy, że w rocie przysięgi notariusza (art. 10 pr. o not.) jest mowa o posłuchu i poszanowaniu, okazywanym „władzom przełożonym". Nie negujemy, że w niektórych z powołanych przez Sąd Najwyższy artykułach Prawa o Notariacie tkwią pewne momenty „władzy" służbowej. Mimo to jednak przytoczony wywód, jak mniemamy, odtwarza z a s a d n i c z ą konstrukcję Prawa o Notariacie w zakresie zwierzchnictwa nad notariuszami, a rzeczone zastrzeżenia traktować wypada raczej jako o d c h y l e n i a od zasad przewodnich tej konstrukcji (odchylenia bądź tylko formalno-redakcyjne, bądź poniekąd i rzeczowe).

Gdy więc z wywodu tego wynika, że Prezes Sądu Apelacyjnego i Prezesi Sądów Okręgowych sprawują w zasadzie tylko n a d z ó r nad notariuszami, a nie są w ł a d z ą „przełożoną", to w konsekwencji przyjąć by wypadało, że Prezes Sądu Okręgowego nie może w stosunku do notariuszów składać wniosków z art. 255 § 5 i art. 256 § 4 K. K.

Oczywiście w drodze odmiennego uzasadnienia, można by dojść do wniosku, jaki przyjął Sąd Najwyższy w wyroku 3 K. 3152/37, a mianowicie przez udowodnienie, że pojęcie „władzy przełożonej" w pomienionych artykułach Kodeksu Karnego może ulegać rozciągłej wykładni i że pod pojęcie to podpada także t. zw. władza nadzorcza. Gdyby taka wykładnia znalazła autorytatywne uświęcenie, to prawo składania wniosków z art. 255 § 5 i art. 256 § 4 K. K. przysługiwałoby również i Radom Notarialnym, które mogą być szczególnie zainteresowane w tym, by mające ogólniejsze znaczenie konkretne wypadki zniewagi poszczególnych notariuszów z powodu pełnienia przez nich obowiązków zawodowych były ścigane z urzędu.

W. N.

POŁOŻENIE ADEPTÓW ZAWODU NOTARIALNEGO*)

W artykule P. Dra *Stanisława Steina* p. t. „Po pięciu latach“ *(P. Not.* Nr 3-4/39) czytamy m. in.: „...Narzuca się nieodparcie potrzeba przejściowego znowelizowania powołanych wyżej przepisów prawa o notariacie *(mowa o art. 20, 131 i 145 p. o n.)* w tym sensie, że chorego wzgl. urlopowanego notariusza może zastępować obok asesora notar. wzgl. „zastępcy“ także inny notariusz, o ile nb. zastępstwo takie nie będzie w sposób rażący kolidowało z obowiązkami notariusza zastępującego. Życiowo będzie to miało miejsce w tych miejscowościach, w których znajdują się siedziby dwóch lub więcej notariuszów, na obszarach Sądów Apelacyjnych w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Katowicach, gdzie liczba asesorów względnie zastępców (prawników) w stosunku do istniejących tam stanowisk notariuszów stale się zmniejsza“.

Odnoszę wrażenie, że Autor, mówiąc o potrzebie nowelizacji i jej przyczynach, miał na myśli nie tyle zmniejszanie się liczby asesorów notarialnych, których przecież pięcio-letnia aplikacja według Prawa o Notariacie nie zdołała jeszcze dostarczyć, ile stosunkowo nikły w niektórych okręgach Sądów Apelacyjnych dopływ aplikantów notarialnych. Czy jednak te przyczyny upoważniają do żądania projektowanej nowelizacji?

Na początek kilka cyfr. Mam przed sobą spis notariuszów oraz listy asesorów i aplikantów notarialnych Okręgu Lwowskiej Izby Notarialnej. Wynika z nich, że w okręgu Lwowskiej Izby Notarialnej w dniu 31. grudnia 1938 r. było notariuszów 153, asesorów notarialnych 60 (w tym kilku b. notariuszów), aplikantów 63, w tym wpisanych na listę przed r. 1934 — 4, w roku 1934 — 6, w r. 1935 — 7, w r. 1936 — 10, w r. 1937 — 20 i w r. 1938 — 16.

Z cyfr tych należy wnioskować, że w ciągu najbliższych pięciu lat Lwowska Izba Notarialna będzie rozporządzać około 100 asesorami, jeśli w założeniu przyjmie się, że rocznie z grona asesorów nominowanych będzie conajmniej 3, a dalej, że Lwowskiej Izbie Notarialnej nie grozi zmniejszanie się liczby asesorów i nie zachodzi potrzeba nowelizowania Prawa o Notariacie w projektowanym sensie.

Jeśli chodzi o inne, wymienione obszary Sądów Apelacyjnych, a to w Krakowie, Poznaniu, Toruniu i Katowicach, to jakkolwiek nie rozporządzam dokładnymi danymi liczbowymi, to jednak z ogłoszonych sprawozdań z ostatnich Walnych Zgromadzeń Izb Notarialnych nie można wysnuć wniosku, by liczba asesorów notarialnych miała tendencję do stałego zmiejszania się, skoro wszystkie Rady Notarialne czynią ustawiczne i skuteczne wysiłki w celu zwiększania napływu młodzieży prawniczej do Notariatu.

Prawdą jest — i to należy z najzupełniejszą objektywnością podkreślić, że ogólna liczba asesorów i aplikantów notarialnych w stosunku do ilości stanowisk notariuszów w Polsce, mimo wysiłków Rad Notarialnych, jest niewystarczającą i daleką od stanu nasycenia.

O przyczynach tego stanu pisano zarówno na łamach „Przeglądu Notarialnego“ (P. P. *Nawrocki, Pawłowicz),* jak i w prasie codziennej.

Niewątpliwie, jednym z momentów zasługującym tu na uwagę jest: z jednej strony (uzasadniona zresztą) niechęć młodzieży prawniczej do ryzykowania długiego czasu oczekiwania na niepewną nominację, po 5-letniej aplikacji, egzaminie i przy płacach częstokroć nie stanowiących nawet minimum egzystencji, z drugiej zaś strony niechęć niektórych notariuszów do przyjmowania prawników ze względu na ciążące na notariuszu jako patronie obowiązki wobec władz korporacyjnych i samego aplikanta.

Do skrystalizowania właściwego oblicza zawodu przyczynia się zapoczątkowana przez Lwowską Izbę Notarialną, a następnie podjęta przez inne Izby akcja w celu zwiększenia dopływu młodych sił prawniczych do Notariatu. Charakterystyczną rzeczą jest, że Rady Notarialne musiały szukać oparcia prawnego w tej akcji w odpowiednich uchwałach Walnych Zgromadzeń (nie wszędzie zapadłych po myśli Rady), a to dlatego, że przede wszystkim brakło w ustawie przepisu nakazującego notariuszom zatrudniania aplikanta czy asesora, a następnie nie wszyscy notariusze przewidywali, że asesor będzie im potrzebny.

Proponowana przez P. Dra *Stanisława Steina* nowelizacja Prawa o Notariacie w kierunku dopuszczenia wzajemnego zastępstwa notariusza przez notariusza — nie jest myślą nową, przewidywała bowiem takie zastępstwo austriacka ustawa notarialna. Wiemy jednak z doświadczenia, że ten przepis austr. ustawy notarialnej rzadko był stosowany, gdyż zastępstwo notariusza przez notariusza prowadziło w praktyce do tego, że notariusz zastępujący zaniedbywał albo własną kancelarię, albo kancelarię notariusza zastępowanego.

Dlatego Prawo o Notariacie słusznie takiego zastępstwa nie dopuszcza, wychodząc z założenia, że *stanowiska notariuszów tworzone są nie ze względu na nominowane jednostki, lecz dla potrzeb społeczeństwa, które powinno mieć możność korzystania z funkcyj notariusza.*

Projektowana nowelizacja podważałaby tę zasadę, a nadto wprowadzenie jej w życie nawet „przejściowo“ w żaden sposób nie przyczyni się do rozwiązania zagadnienia zawodowości notariatu, a nawet może się stać całkowitym jej przekreśleniem. Jeśli bowiem po pięciu latach od wejścia w życie Prawa o Notariacie nie zdołano stworzyć (z wyjątkiem Lwowskiej Izby Not., a z pewnością i Krakowskiej) — dostatecznych kadr asesorów notarialnych,

---

*) W artykule P. Dra *Stanisława Steina (P. N.* Nr 3—4 r. b., str. 4 i nast.) poruszona m. in. została sprawa dopuszczenia zastępstwa notariusza przez notariusza. Sprawa ta potraktowana została przez Autora jako oczywiste z ł o k o n i e c z n e w realnych warunkach, jakie wytworzyły się szczególnie na Ziemiach Zachodnich. Otóż rzeczony artykuł wywołał w zaznaczonym względzie sprzeciw, wyrażony w niniejszych uwagach przez jednego z aplikantów notarialnych okręgu Izby Lwowskiej. Traktując pismo, jako wolną trybunę w podstawowych sprawach zawodowych notariatu, uwagi te drukujemy, jako dalszy przyczynek dyskusyjny, ujmujący sprawę bezpośrednio ze stanowiska adeptów zawodu notarialnego.

(Przyp. R e d.).

to czyż można wyobrazić sobie, by proponowana nowelizacja, będąca w praktyce tylko przedłużeniem stanu przejściowego, a więc stanu niepewności, dała w tym względzie lepsze niż dotąd wyniki?

Zresztą dopuszczenie wzajemnego zastępstwa notariuszów zwłaszcza w tych miejscowościach, w których znajdują się siedziby dwóch lub więcej notariuszów, a więc w tych kancelariach, które ze względu na swoją dochodowość właśnie powinny stale zatrudniać asesorów, prowadzi w konsekwencji do faktycznego wyeliminowania asesora.

Taka nowelizacja jest więc dla obszaru całego Państwa nie celowa, a dla obszarów Sądu Apelacyjnego we Lwowie i Krakowie zgoła niepotrzebna.

Jeżeli jednak obawiamy się możliwości, że notariusz w przyszłości nie będzie mógł znaleźć na czas urlopu lub choroby zastępcy-asesora, to stwórzmy w notariacie dla młodzieży prawniczej odpowiednie ustawowo zabezpieczone warunki.

Obecny system nominacyjny, obejmujący często ludzi obojętnych na normalny rozwój i przyszłość zawodu, nie daje gwarancji, że postulaty aplikanta i asesora notarialnego znajdą zrozumienie i rozwiązanie bez udziału czynnika ustawodawczego. To też potrzebna jest nowelizacja Prawa o Notariacie.

Nowela powinna usunąć stan niepewności w jakim znajduje się prawnik, który zaryzykował wstąpienie do notariatu. Powinna więc ustalić, że przy ubieganiu się o stanowisko notariusza wprowadzony będzie system konkursu, rozpisywanego przez odnośną Radę Notarialną, że wśród kandydatów na stanowisko notariusza, pierwszeństwo przysługiwać będzie asesorowi notarialnemu, że Rady Notarialne władne są ustalić dla poszczególnych notariuszów minimalną ilość aplikantów i asesorów, których notariusz powinien zatrudnić, i ustalić w swoim okręgu minimum wynagrodzenia aplikanta i asesora notarialnego. Znowelizowane Prawo o Notariacie powinno nadto zawierać postanowienie, że do aplikantów stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym notariuszów i asesorów notarialnych, że aplikantowi wlicza się do okresu aplikacji czas między utratą bez jego winy posady a uzyskaniem nowej i że Rada Notarialna może skreślić aplikanta z listy, jeśli aplikant w ciągu pewnego czasu od odbycia aplikacji (np. w ciągu jednego roku) nie przystąpi do egzaminu.

Zrealizowanie tych postulatów usunie raz na zawsze obawę braku asesora-zastępcy.

J. PR.

PRAWO O NOTARIACIE W W. M. GDAŃSKU

Dnia 1 kwietnia r. b. weszło w życie, wydane przez Senat Wolnego Miasta Gdańska, rozporządzenie z mocą ustawy, zawierające nowe prawo o notariacie.

Prawo to wzorowane jest na ustawie notarialnej Rzeszy Niemieckiej, ogłoszonej dnia 13 lutego 1937 r., i opiera się na analogicznych zasadach (por. *P. N.* 1937 r., str. 254 i str. 345).

Ze względu na znaczenie gdańskiego prawa o notariacie dla obrotu prawnego w Rzeczypospolitej, przedstawimy je w obszerniejszym ujęciu — w jednym z najbliższych numerów.

Z USTALEŃ MIĘDZYIZBOWYCH

ZAKRES TAJEMNICY URZĘDOWEJ

Sąd Grodzki zwrócił się do właściwej Rady Notarialnej o zwolnienie od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej zastępcy notariusza, powołanego w charakterze świadka w sprawie karnej X-a, oskarżonego z art. 264 K. K. (oszustwo) w związku z aktem, zeznanym przez tegoż X-a przed pomienionym zastępcą notariusza. Otóż ów zastępca zasłonił się przed sądem tajemnicą zawodową, którą Sąd uznał i zastosował tryb z art. 103 K. P. K. (przesłuchanie urzędników publicznych na okoliczności, obwarowane tajemnicą urzędową, za zezwoleniem ich przełożonej władzy służbowej).

Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. na tle powyższego stanu faktycznego rozważyła, co następuje:

Gdyby postępowanie Sądu było w tym wypadku prawidłowe, to „przełożoną władzą służbową", powołaną do zwalniania od obowiązku zachowania tajemnicy urzędowej (zawodowej), byłaby w samej rzeczy właściwa Rada Notarialna, niezależnie od tego, czy chodziło by o notariusza czy też zastępującą go osobę.

Wydaje się jednak, że *przedstawione postępowanie Sądu było nieprawidłowe,* a to z następujących względów:

Art. 14 § 2 pr. o not. wyraźnie stanowi, że — *obowiązek zachowania tajemnicy ustaje w przypadkach, ...gdy notariusz składa zeznania jako świadek przed sądem.* Wynika z tego, że notariusz, powołany przed sąd w charakterze świadka, nie ma obowiązku dochowania tajemnicy zawodowej.

Jeżeli w wypadkach szczególnych notariusz z uzasadnionych powodów, których ocena należy oczywiście do sądu, zasłania się tajemnicą zawodową (art. 14 w zw. z art. 67 pr. o not.), to sąd karny może zastosować tryb postępowania z art. 102 K. P. K. (przesłuchanie przy drzwiach zamkniętych). W żadnym jednak razie nie może w stosunku do notariusza wchodzić w zastosowanie tryb z art. 103 K. P. K. (mylnie powołany w komentarzyku do Prawa o Notariacie *Glassa—Natansona* pod art. 14), gdyż artykuł ten, jak to wyraźnie wynika z jego ujęcia (§ 2), ma na względzie tajemnicę urzędową, wkraczającą w dziedzinę interesu publicznego, a nigdy nie — interesów prywatnych, jakie wchodzą właśnie w grę w zakresie tajemnicy zawodowej notariusza.

Jeżeli zaś chodzi o sądowe postępowanie cywilne, to na podstawie art. 285 § 2 *(in fine)* K. P. C. (również mylnie powołanego we wspomnianym komentarzyku) notariusz mógłby w szczególnych wypadkach odmówić zeznań w charakterze świadka, ale wobec postanowienia art. 14 § 2 pr. o not. ewentualność ta nie może zachodzić.

*

W kwestii, czy lustracje skarbowe nie podważają obowiązującej notariusza tajemnicy zawodowej — Konferencja stwierdziła, co następuje:

Stan prawny w tej sprawie jest niewątpliwy, bo art. 14 § 2 pr. o not. odwołuje się do wypadków prawem przewidzianych, a art. 60 Ordynacji Podatkowej (tekst jednolity — Dz. Ust. Nr. 14, 1936 r. poz. 134) wyraźnie zobowiązuje i notariuszów m. in. do zezwalania organom władz skarbowych na — *przeglądanie wszelkiego rodzaju akt, ksiąg, dokumentów i innych zapisków.*

Sprawa ta była rozważana w szerszym ujęciu w wywodzie redakcyjnym, zamieszczonym w Nr. 19, 1934 r. „Przeglądu Notarialnego" (str. 442, 1934 r.), od tego czasu jednak stan prawny nie uległ zmianie.

OBECNOŚĆ NA WALNYM ZGROMADZENIU

Jedna z Rad Notarialnych wysunęła pytanie, czy — *w razie przerwy w urzędowaniu lub urlopu notariusza na Walnym Zgromadzeniu Izby powinien czy też może go reprezentować jego zastępca?*

Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. rozważyła, co następuje:

Dyspozycja art. 27 § 4 pr. o not. nie pozostaje w żadnym związku z postanowieniami art. 20 pr. o not. Zastępstwo notariusza dotyczy tylko jego obowiązków urzędowych, jako funkcjonariusza publicznego w stosunku do osób trzecich (klienteli), nie dotyczy zaś i nie może dotyczyć jego obowiązków korporacyjnych, jako członka właściwej Izby Notarialnej.

Prawa i obowiązki notariusza, jako członka Izby, mają z natury swej charakter *par excellence* osobisty i żadne w tym względzie zastępstwo, w braku odpowiedniego upoważnienia ustawowego, nie może być dopuszczone.

Gdyby przyjąć, że zastępca notariusza (asesor) może go reprezentować na Walnym Zgromadzeniu Izby, to tym samym uległaby podważeniu moc przepisu art. 61 pr. o not, który stanowi, że asesorowie notarialni nie mają na Walnym Zgromadzeniu prawa składania wniosków i głosowania.

Dlatego też stwierdzić należy, że — *zastępca notariusza nie może, a tym bardziej oczywiście nie powinien, reprezentować go na Walnym Zgromadzeniu Izby.*

*

Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. rozważała kwestię *wykładni pojęcia „dostatecznego usprawiedliwienia się" z art. 27 § 4 Pr. o Not.* Konferencja stanęła wobec dwóch następujących koncepcji, a mianowicie:

I. Gdy w dniu Walnego Zgromadzenia notariusz jest chory (art. 20 § 2 zd. 2 pr. o not.), lub jest na urlopie (art. 20 § 2 zd. 1), lub też nie pełni swych obowiązków w trybie art. 20 § 1, i z tego powodu nie jest na Zgromadzeniu obecny, to Rada Notarialna przy ocenie „usprawiedliwienia", jakie zainteresowany notariusz musi w ciągu 8 dni złożyć na piśmie, jest zupełnie nieskrępowana formalną przyczyną nieobecności notariusza i musi w każdym wypadku ustalić przeszkodę materialną, która nie pozwoliła danemu notariuszowi przybyć na Walne Zgromadzenie.

Jeżeli więc notariusz był chory, to oczywiście nie może być żadnej kwestii. Jeżeli notariusz był na urlopie, to ocena usprawiedliwienia zależeć będzie od okoliczości faktycznych, a w szczególności czy przebywał w siedzibie Izby, ewent. czy daleko od tej siedziby i t. p. Tak samo w razie przerwy w urzędowaniu na podstawie art. 20 § 1 pr. o not. W każdym razie nie jest dostatecznym usprawiedliwieniem z art. 27 § 4 pr. o not. samo stwierdzenie, że dzień Walnego Zgromadzenia przypadał na okres, w którym notariusz był zwolniony od urzędowania w kancelarii, bo to byłaby przyczyna tylko formalna, a musi być stwierdzone, jakie przeszkody materialne uniemożliwiły notariuszowi przybycie na Walne Zgromadzenie. To stwierdzenie podlega właśnie ocenie Rady Notarialnej.

II. We wszystkich wypadkach czasowego zaniechania czynności urzędowych przez notariusza według art. 20 pr. o not. do usprawiedliwienia nieobecności notariusza na Walnym Zgromadzeniu Notariuszów wystarczy, jeśli notariusz powoła się na fakt wstrzymania się od urzędowania, czy z powodu choroby, czy z powodu nagłego wypadku, czy ze względu na udzielony mu urlop.

Według tej koncepcji, nie można iść tak daleko, by poddawać badaniu kwestię, czy notariusz mógł bez trudności przybyć na Walne Zgromadzenie z miejsca, gdzie przebywał na urlopie. Pomijając już to, że takie badanie nie znajdowałoby dostatecznej podstawy prawnej i byłoby technicznie trudne do przeprowadzenia, nie można zasadniczo w tak wysokiej mierze krępować swobodę notariusza, który korzysta ze zwolnienia od zajęć zawodowych.

Konferencja postanowiła nie zajmować stanowiska i sprawę pozostawić uznaniu poszczególnych Rad Notarialnych.

*

W sprawie obowiązku obecności na Walnym Zgromadzeniu Notariuszów — Rada Notarialna w Wilnie uchwaliła, co następuje:

Ze względu na to, iż niektórzy z Członków Izby, nie biorący udziału w Walnych Zgromadzeniach, usprawiedliwiają nieobecność w formie ogólnikowej. Rada Notarialna przypomina, że udział w dorocznych wspólnych obradach stanowi podstawowy obowiązek każdego członka instytucji samorządu zawodowego oraz, że uchylanie się od wypełniania tego obowiązku musi pociągać za sobą karę porządkową, przewidzianą w § 4 art. 27 pr. o not.

Powody nieprzybycia muszą być nader ważne, należycie umotywowane, ponadto należy je komunikować Radzie możliwie zawczasu.

NOTARIUSZ JAKO INFORMATOR HIPOTECZNY

Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. rozważała pytania, czy dopuszczalne jest, aby poszczególni notariusze udzielali stale niepiśmiennych informacji bankom o stanie hipotecznym własności klientów tych banków, chociażby nawet czynili to bezpłatnie oraz czy dopuszczalne jest stałe wydawanie przez notariusza takich informacji na piśmie, lecz bez podpisu notariusza i nie na blankietach urzędowych banków?

Generalizując powyższe pytania, Konferencja rozważyła, co następuje:

Notariusz nie może odmawiać swym klientom, przeważnie bankom, ale również i osobom prywatnym, ustalenia stanu hipotecznego oznaczonej nieruchomości, gdyż życiowo biorąc, podobna odmowa byłaby wręcz nie do wytłumaczenia. Wydaje się też, że notariusz w niczym nie uchybia swej godności, wyświadczając swym klientom, szczególnie stałym klientom, tego rodzaju przysługi, związane z jego zawodem.

Obojętne chyba jest, czy notariusz udziela informacji hipotecznych ustnie (telefonicznie), czy też w postaci notatki (z podpisem lub bez), gdyż jest to nieistotna w danym wypadku kwestia formy, albowiem rzecz sprowadza się tu do zaufania, jakie klient żywi do swego notariusza i na którego informacjach co do stanu hipotecznego polega.

Notariusz nie spełnia w tym wypadku jakiejkolwiek czynności urzędowej i w zasadzie nie może likwidować za wyświadczane w ten sposób przysługi żadnego wynagrodzenia. W żadnym razie notariusz nie powinien likwidować wynagrodzenia, gdy chodzi o informacje w związku z mającą się sporządzić czynnością, w przeciwnym zaś wypadku, gdy zachodzą odpowiednie warunki, notariusz ma podstawę do oględnego stosowania § 26 taksy notarialnej.

Przedstawione na wstępie pytania nie domagają się przeto ingerencji ze strony organów korporacyjnych Notariatu.

WYDAWANIE LEGITYMACJI URZĘDOWYCH

Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N., rozważając sprawę wydawania legitymacji, stwierdziła, że wydawanie przez Rady Notarialne legitymacji urzędowych — notariuszom, asesorom i aplikantom, nie może budzić wątpliwości i jest oczywiście ze wszech miar celowe. Z chwilą, gdy Rady Notarialne prowadzą listy urzędowe (art. 34 pkt. 9 pr. o not.), to samo przez się mogą wydawać do użytku zewnętrznego odpowiednie legitymacje urzędowe.

Co do zastępców z art. 131 i 145 pr. o not. — Konferencja rozważyła, co następuje:

Prawo o Notariacie nie zna w ogóle „zastępców notarialnych", jako tego rodzaju osób, które by miały znamię urzędowości. Owszem, Prawo o Notariacie operuje terminem „zastępca", ale jedynie w znaczeniu funkcyjnym. Zastępcą notariusza jest w określonym czasokresie konkretna osoba, upoważniona i sprawująca funkcje zastępstwa. Notariusza zastępuje w zasadzie asesor notarialny, a w okresie przejściowym może go zastępować również osoba, podpadająca pod dyspozycje art. 131 § 1 i art. 145 § 1 pr. o not. Wprawdzie osoby, przewidziane w tych artykułach, również figurują na specjalnej liście, prowadzonej przez właściwą Radę Notarialną, ale fakt ten nie nadaje im opartego na prawie charakteru urzędowego, rzeczona lista bowiem ma tylko charakter ewidencyjny, ustalający, toteż wpis na tę listę nie ma znamion konstytutywnych, jak to jest właśnie w stosunku do listy notariuszów, asesorów i aplikantów notarialnych, której prowadzenie przewiduje art. 34 pkt. 9 pr. o not.

Z tych względów wydaje się, że Rady Notarialne nie mogą wydawać legitymacji urzędowych osobom, przewidzianym w art. 131 § 1 i 145 § 1 pr. o not., gdyż legitymacja urzędowa może tylko stwierdzać stan zawodowy danej osoby, a nie przysługujące jej uprawnienia. Toteż rzeczonym osobom mogą być wydawane tylko zaświadczenia, stwierdzające wpis na listę, a ponadto oczywiście mogą notariusze, u których osoby te są zatrudnione, wydawać im zaświadczenia prywatne. Zaświadczenia te mogą również stwierdzać, że w oznaczonym okresie czasu dana osoba pełni funkcje zastępcy notariusza, wydającego zaświadczenie.

EWIDENCJA OSOBOWA KANCELARII NOTARIALNYCH

Rada Notarialna w Krakowie oznajmiła Członkom Izby, co następuje:

I. Rada Notarialna na podstawie przysługującego jej po myśli art. 34 § 1 prawa nadzoru poleca PP. Notariuszom, by nie tylko w przypadkach przewidzianych art. 20 § 1, lecz także w przypadkach uzyskania urlopu po myśli art. 20 § 2 i 4 prawa o notariacie zawiadamiali Radę Notarialną o przerwach w urzędowaniu i powrocie do zajęć.

Niezastosowanie się do powyższego polecenia uważać będzie Rada Notarialna za przewinienie służbowe podpadające pod przepis art. 44 pr. o not.

II. W związku z nałożonym na Radę Notarialną art. 34 L. 9 pr. o not. obowiązkiem prowadzenia listy asesorów i aplikantów, a wedle art. 131 pr. o not. także listy zastępców, Rada Notarialna poleca PP. Notariuszom, by pod zagrożeniem skutków z art. 44 pr. o not. o każdym wstąpieniu do służby lub wystąpieniu z niej asesorów, aplikantów oraz zastępców najdalej do tygodnia od dnia wstąpienia do służby względnie wystąpienia ze służby powyższych osób zawiadamiali Radę Notarialną.

ODMOWA ZEZWOLENIA

NA NABYCIE NIERUCHOMOŚCI W PASIE GRANICZNYM

POSTANOWIENIE NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Teza: *Odmowa przewidzianego w § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 22 stycznia 1937 poz. 84 Dz. Ust. zezwolenia na nabycie nieruchomości w pasie granicznym pozostawiona jest całkowitemu swobodnemu uznaniu władzy.*

Przeciw orzeczeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, odmawiającego zezwolenia na nabycie nieruchomości w pasie granicznym, wniesiona została skarga do N.T.A., który pozostawił ją bez rozpoznania.

W uzasadnieniu tego postanowienia podniesiono:

Zaskarżone orzeczenie opiera się na przepisie § 1 rozporz. Ministra Spraw Wewnętrznych z 22 stycznia 1937 r. poz. 84 Dz. Ust., wydanym na podstawie art. 13 rozporządzenia Prez. R. P. o granicach Państwa z 23 grudnia 1927 poz. 83/1937 Dz. Ust., upoważniającego tegoż Ministra do wprowadzenia na całym obszarze pasa granicznego lub jego części zakazu nabywania przez obywateli polskich lub polskie osoby prawne nieruchomości w drodze aktu prawnego, zdziałanego między żyjącymi. Według zaś wspomnianego przepisu § 1, obywatele polscy i polskie osoby prawne mogą nabywać nieruchomości w pasie granicznym po wydaniu zezwolenia właściwego wojewody. Wobec braku jednak w wyżej wspomnianych rozporządzeniach przepisów, zawierających wskazówki dla władzy przy udzielaniu takich zezwoleń i określających, kiedy zezwolenie należy wydać, a w jakich wypadkach można zezwolenia odmówić, przyjąć należy, że przy wydawaniu tego rodzaju zezwoleń władze uprawnione są do rozstrzygania według całkowitego swobodnego uznania. Za powyższą zasadą przemawia również przepis ustępu 3 art. 13 wyżej powołanego rozporządzenia z 23 grudnia 1927 r., który postanawia, że odmowa takiego zezwolenia nie wymaga uzasadnienia. Po myśli zaś części 3 art. 75 prawa o postępowaniu administracyjnym poz. 341/1928 Dz. Ust. w przypadkach, w których decyzja władzy pozostawiona jest całkowicie swobodnej ocenie władzy, wystarcza powołanie się władzy w swej decyzji jedynie na podstawę prawną, a więc bez potrzeby podawania dalszego uzasadnienia. W niniejszym zaś przypadku skarżąca nie twierdzi, aby pozwana władza w zaskarżonym orzeczeniu nie powołała się bądź wcale, bądź też powołała się na niewłaściwą podstawę prawną. *(L. rej.: 4337/38 — postanowienie z dnia 22 grudnia 1938 r.).*

Głosy — uwagi — odgłosy

„INFLACJA" IMPREZ ZBIÓRKOWYCH*)

W Nr. 1 r. b. „Przeglądu Notarialnego" (str. 21) p. t. „Niedopuszczalna forma kontroli i reakcji" — znalazła odgłos sprawa, związana z odesłaniem notariuszom kaliskim listy składkowej. Sprawa ta, jako mająca znaczenie ogólniejsze, domaga się odpowiedniej dalszej reakcji na bezceremonialność postępowania w stosunku do notariatu w ogóle.

Notariat zajmuje czołowe miejsce w Polsce, jeżeli chodzi o ofiarność na cele państwowe i społeczne. Czy to chodzi o F. O. N., czy F. O. M., czy Pomoc Zimową, nie szczędzi grosza, który, mówiąc nawiasem, coraz skąpiej wpływa do większości kas notarialnych. Społeczeństwo nasze, szczególniej na terenie b. Kongresówki, ocenia miarą przedwojenną dochody nielicznych wówczas notariuszów i uważa każdego notariusza za „krezusa", zapominając o tym, że (np. w Łodzi) ilość notariuszów zwiększyła się trzykrotnie, a łączne dochody w stosunku do 1914 roku zmniejszyły się o 45%.

Od czasu wyjścia nowego prawa o notariacie zniżono już pięć razy taksę notarialną. Nadmienić trzeba, że większość ludności miejskiej i wiejskiej uważa, że należność, jaką płaci przy akcie za stempel i podatek miejski, idzie do kieszeni notariusza. Jesteśmy, jakby piorunochronem powszechnego niezadowolenia z powodu wysokich opłat, pobieranych przy akcie na rzecz Skarbu i miasta. Stąd też powstaje to niezwykłe ustosunkowanie się społeczeństwa do notariuszów, których się uważa za bogaczy i przy każdej sposobności prowadzi się przez różne instytucje demagogiczną nagonkę na notariat i rzekomo wysokie opłaty notarialne.

I słusznie pisze Prezes Dr *Stanisław Stein* w Nr. 3-4 r. b. „Przeglądu Notarialnego": „Uzasadnienie celowego obniżania dochodowości notariatów względami sprawiedliwości społecznej nie wytrzymuje krytyki odnośnie tych niewielu notariuszów, których dochody przekraczają granicę mierności, albowiem istnieją poza notariatem stanowiska o dochodowości wielokrotnie wyższej czy to w handlu, czy w przemyśle lub innych zawodach wolnych i fakt istnienia tam tych dochodów nie budzi u nikogo zastrzeżeń".

Bardzo często panie i panowie zbierający na różne instytucje społeczne zachowują się podczas pracy kancelaryjnej wprost nieprzyzwoicie, domagając się natarczywie składek przekraczających możliwości finansowe notariusza. Sfery urzędnicze biorą znów często dochód brutto za dochód netto notariusza. Stąd powstaje również wiele nieprzyjemności, bo zapominają ci panowie, że dochód netto wynosi w większych kancelariach zaledwie 25% ogólnej sumy przychodu.

Najłatwiejszy sposób zbierania składek wśród notariuszów polega na wynotowaniu sobie wszystkich 840 notariuszów całej Polski z ksiąg adresowych i wysyłanie wszystkich list składkowych, cegiełek i gwoździ. Bardzo często przesyła się cegiełki i jednocześnie pokwitowanie na dość wysoką sumę. Instytucje takie wzbraniają się przyjęcia z powrotem cegiełki, tłumacząc się, że wydano już pokwitowanie z książki sznurowej, na zasadzie posiadanych informacji o dochodowości kancelarii...

Drugą plagą są nalepki, zaczynające się zwykle od 1 złotego do 10 złotych. Inkasent przychodzi również z gotową instrukcją ile i w jakiej wysokości notariusz winien kupić nalepek. Okazuje się, że i w tym wypadku ktoś decyduje, jaki haracz „dobrowolny" ma notariusz płacić.

Najniesympatyczniejszym jest zwyczaj przysyłania gwoździ sztandarowych, z wyrytym już nazwiskiem i odpowiednim przekazem na P. K. O. Notariuszom przysyła się zwykle „złote gwoździe". Gwoździ takich przysyła się na zasadzie wyciągu z adresowej książki informacyjnej nieraz kilkanaście miesięcznie.

Spójrzmy jednak za kulisy tych licznych imprez z tradycyjnym gwoździem. Są to zwyczaje, które trzeba jak najostrzej napiętnować. Zbiera się częstokroć towarzystwo wzajemnej adoracji, w wielu wypadkach jakaś prowincjonalna mafijka, chce się czymś popisać, zabłysnąć. Zdobywanie członków, szerzenie wśród zrzeszonych ofiarności dla celów społecznych — to droga trudna i ciężka. Są sposoby efektowniejsze, bardziej popisowe i zwracające uwagę. Sztandar kosztuje od 400 do 1200 złotych. Stowarzyszenie posiada zwykle przed uroczystością 5% tej sumy, pozostałą sumę osiąga się z gwoździ. Przyjęcie dla gości urządza się dość wystawnie „na kredyt", tak że nieraz przyjęcie równoważy prawie koszt wydatków na ufundowanie sztandaru. Znam takie stowarzyszenie, gdzie na sztandar wydano 600 złotych, a na ...przyjęcie—650 złotych. W razie, jeżeli impreza gwoździowa nie dopisze, kładzie się na „całego" przyszłość zrzeszenia, które nieraz kilka lat pracuje bez możności dalszego rozwoju, bo dochody idą na sztandar i koszt niefortunnie urządzonego kiedyś przyjęcia. Znam również wypadek, że pewne stowarzyszenie urządza już piąty rok tańcówki karnawałowe na pokrycie podobnego deficytu. Sztandar ufundowany zamknięto do szafy, nikt się nim nie interesuje, chyba raz do roku wyjmuje się go z ukrycia, ażeby wziąść udział w pochodzie w ilości kilku zaledwie członków. Sztandar pozostał, członków zabrakło. Zapytać się należy, co warte jest stowarzyszenie, które na kredyt funduje sztandar i przyjęcie? Co warte jest stowarzyszenie, które dochody zamiast na cele społeczne lub oświatowe przeznacza na przyjęcia ze szkodą dla dobra publicznego? A wszystko to przykrywa się górną frazeologią i celami „wyższymi"... Jeżeli pan prezes chce przyjmować władze i gości, niech przyjmuje, ale z własnych funduszów... Byłoby rzeczą pożądaną, ażeby władze w tego rodzaju imprezach nie brały udziału, bo osłabia to w wysokim stopniu ich autorytet.

W pewnym mieście notariusz wysłał 5 złotych na gwóźdź. Na przyjęciu urządzonym po tak zwanym wbiciu gwoździa został przez grono podochoconych biesiadników ośmieszony...

*) Przedstawiona w niniejszych uwagach „bolączka" mało poważnych zbiórek — zarysowuje się szczególnie przykrym zgrzytem w dobie wielkich zadań, jakie stoją przed społeczeństwem, a wraz z nim — i przed Notariatem polskim. Wołanie Autora o likwidację tej bolączki nie powinno pozostać bez echa. (Red.).

Jeżeli stoimy na stanowisku, że każdy obywatel ma prawo dysponować swoimi środkami materialnymi, to przytoczone przeze mnie przejawy z życia „społecznego" różnych zrzeszeń są skandalem, i podobne przejawy należy wypalać gorącym żelazem!

Karty i zaproszenia balowe przysyłają nam na zasadzie wykazu otrzymanego z ksiąg adresowych — są one również bardzo ambarasujące...

Specjalną kategorię stanowią w zatruwaniu naszego życia zawodowego sprzedawcy różnych kosztownych wydawnictw ratalnych. Przybywają, jako „zasłużeni" z całym szeregiem poleceń władz, odpisów okólników, no i z patosem kaznodziejskim. W niektórych wypadkach posuwają się do lekkich gróźb, a nieraz nawet szantażu. Niewielu kolegów „dla miłego spokoju" zdecyduje się na interwencję policji i awanturę w kancelarii ze zdecydowanym na wszystko osobnikiem. Taki pan zwykle gra rolę klienta i czeka cierpliwie swojej kolejki, a zapytany przez pracowników kancelarii w jakiej sprawie przybywa do rejenta, odpowiada z powagą: „W sprawie sprzedaży kamienicy". Proceder zdobywania sobie sympatii otoczenia przez takiego pana odbywa się w pewnej ustalonej formie taktycznej, z zachowaniem przyjętego ogólnie planu strategicznego, który agent z zadziwiającym sprytem i energią wprowadza w czyn. W rozmowie stara się wybadać personel, z kim rejent przebywa, lub obcuje towarzysko, czyim jest przyjacielem i t. p. A gdy przyjdzie na niego kolej i wchodzi do gabinetu rejenta wita się z nim zawsze jak ze starym znajomym, przynosi pozdrowienie zawsze od pana prezesa, pana generała, lub wysoko postawionej osobistości. Pierwsze więc lody zostały przełamane. Potem ostrożnie, powołując się wciąż na wybitne osobistości, przechodzi do czołowego ataku. I nieraz notariusz olśniony potokiem wymowy i parantelą towarzyską pana agenta, podpisuje z bólem serca deklarację na kupno kosztownej książki nieraz sięgającej kilkuset złotych. Na osłodę komunikuje mu doskonały sprzedawca... że to przecież na raty...

Oto cienie tak zwanego życia „społecznego" i akcji „dobroczynnych", tak szkodzące zbiórkom na poważne i godne najwyższego poparcia ogólne cele państwowe, oświatowe lub charytatywne.

Prowadzę skrupulatnie w ciągu 6 lat wykaz wpływających próśb na ofiary na różne cele. Otrzymałem wraz z „gwoździami" około 3340 listów z przekazami. Na jedne cele dawałem więcej, na inne mniej. Wyniosło to jednak w ciągu 6 lat sumę 10.000 złotych. Czy w tych warunkach, wobec mnogości potrzeb, wolno obrażać notariuszów przez odsyłanie przez zainteresowane zrzeszenie listy, chociażby z drobną ofiarą?

Należy już raz zerwać z traktowaniem notariuszów, jako tych, którzy wyłącznie pokrywać muszą deficyty różnych zrzeszeń społecznych. Właściciel fabryki, domu czy firmy handlowej robi to prościej, rzuca listę do kosza i nie interesuje się nią więcej. Notariuszów, którzy zawsze dają na każdą listę, spotykają jeszcze za to publiczne i wysoce nieraz złośliwe afronty w prasie.

Kiedyż nareszcie położymy kres tej nieznośnej sytuacji?

ALEKSY RŻEWSKI.

ODGŁOS WNIOSKU W SPRAWIE ART. 82 PR. O NOT.

Mamy przed sobą Nr 5 r. b. wydawanego w Warszawie dwutygodnika „Kupiec Wiejski", organu Zrzeszenia Kupców Wiejskich, w którym znajdujemy p.t. „Obrót ziemią a przymus notarialny" następującą uchwałę, nawiązującą do znanego projektu zmiany art. 82 pr. o not., zgłoszonego przez P. Pos. Dra *Barana* i tow. (cyt. dosłownie):

Zarząd Zrzeszenia Kupców Wiejskich w Warszawie na posiedzeniu odbytem dnia 25 lutego 1939 r. powziął uchwałę następującej treści:

Z uwagi na to, że projektowana nowela prawa o notariacie:

1) prowadziłaby w swych skutkach do niepożądanego rozdrabniania ziemi wbrew wyraźnym zakazom ustawodawczym, co jest wybitnie nie wskazane dla kupiectwa wiejskiego ze względu na osłabienie jego siły kredytowej (możliwości kredytowe),

2) że zniesienie przymusu notarialnego w swych skutkach ułatwiałoby elementom obcym przejmowanie nieruchomości włościańskich i wskutek tego Państwo byłoby pozbawione kontroli nad obrotem ziemią, co w interesie gospodarki narodowej należy uznać za wręcz szkodliwe,

3) że czynności legalizacji podpisu nie uprawnia notariusza w tym samym stopniu co sporządzenie aktu do analizowania osnowy tego aktu pod kątem widzenia jego zgodności z obowiązującymi przepisami prawnemi.

Zarząd Zrzeszenia Kupców Wiejskich wypowiada się przeciwko wnioskowi posła Barana i towarzyszy z tym, że uważa za pożądane obniżenie o 50% obecnej taryfy stemplowej, notarialnej i hipotecznej, w odniesieniu do czynności objętych wnioskiem posła Barana i towarzyszy.

Wyznajemy szczerze, że nie spodziewaliśmy się, by Zrzeszenie Kupców Wiejskich interesowało się sprawą przymusu notarialnego w zakresie obrotu nieruchomościami, z tym większą przeto przyjemnością odtwarzamy powyższą uchwałę. Nie bardzo tylko pojmujemy postulat obniżenia o 50% opłat aktowych, skoro ustawą z 28.IV.1938 r. opłaty stemplowe i hipoteczne, a rozporządzeniem z 3.VI. 1938 r. opłaty notarialne — zostały dla aktów do 10.000 zł. tak wydatnie obniżone. Wydaje się, że w tym względzie Zrzeszenie Kupców Wiejskich nie było dostatecznie poinformowane.

OD REDAKCJI

Nowa rubryka pisma: „Głosy - uwagi - odgłosy" spotkała się z żywym oddźwiękiem w szeregach Czytelników.

Niestety, nie możemy w pełni wykorzystywać nadsyłanego nam materiału ze środowisk notarialnych w całym kraju, gdyż częstokroć uwagi podpisywane są nieczytelnie lub traktowane są wręcz anonimowo.

Niniejszym stwierdzamy przeto, że materiału, nie podającego nazwiska i adresu Autora dla wiadomości Redakcji, nie możemy w ogóle rozważać.

ś. † p.

STANISŁAW GOŁĄB

Nauka prawa w Polsce poniosła znowu dotkliwą stratę: dnia 29 marca r. b. zmarł w Krakowie po ciężkiej chorobie ś. p. Dr Stanisław Gołąb, Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Członek Komisji Kodyfikacyjnej.

Urodzony w roku 1878, doktoryzował się na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1900, po czym wstąpił do Prokuratorii Skarbu we Lwowie, pracując równocześnie naukowo, wynikiem zaś tej pracy była habilitacja z zakresu prawa cywilnego, która nastąpiła w roku 1918. Po roku zostaje profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w dwa lata później — profesorem zwyczajnym prawa i procesu cywilnego. Oddaje się całkowicie umiłowanej pracy pedagogicznej, nie zaniedbując pracy naukowej, a równocześnie jest bardzo czynnym członkiem Komisji Kodyfikacyjnej w dziale procedury cywilnej. Ponadto piastuje godność członka Trybunału Kompetencyjnego, jest długoletnim prezesem Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w Krakowie, członkiem międzynarodowych instytucji prawniczych itd.

Wybitny znawca procesu cywilnego, którego był wykładowcą na Uniwersytecie Jagiellońskim, przejmując katedrę po swym wielkim poprzedniku ś. p. *Fr. Ks. Fierichu,* odznaczał się również wytrawnym znawstwem prawa cywilnego materialnego i pozostawił także z tego zakresu szereg cennych prac naukowych, które publikował w książkach i czasopismach prawniczych.

Przez zgon ś. p. Stanisława Gołąba nauka prawa w Polsce traci bardzo wybitnego pracownika, którego przedwczesne odejście wywołuje głęboki żal.

Cześć Jego pamięci!

NOWY PREZES AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

Dnia 28 marca r. b. odbyło się w Krakowie doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności, na którym m. in. dokonano wyboru nowego Prezesa Akademii na stanowisko, wakujące po zgonie ś. p. *Stanisława Wróblewskiego*, który tak świetnie reprezentował naukę prawa na najwyższym pod względem dostojeństwa naukowego posterunku w Polsce, jakim jest Akademia Umiejętności w Krakowie.

Akademia wybrała na stanowisko Prezesa dotychczasowego Sekretarza Generalnego Prof. Dra *Stanisława Kutrzebę,* znakomitego uczonego w zakresie historii prawa polskiego. W ten sposób na czele Polskiej Akademii Umiejętności będzie w dalszym ciągu stał świetny przedstawiciel nauki prawa, co świat prawniczy wita z najwyższym zadowoleniem.

USTAWOWE POGŁĘBIENIE NIEZAWISŁOŚCI SĘDZIOWSKIEJ

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 marca r. b. uchwaliła projekt noweli do prawa o ustroju sądów powszechnych, zmierzającej do ustawowego pogłębienia niezawisłości sędziowskiej. W ten sposób staje się zadość niektórym postulatom, stale ostatnio wysuwanym przez przedstawicielstwo zrzeszonej magistratury — przy poparciu całego świata prawniczego oraz opinii publicznej.

Według doniesienia urzędowego P. A. T.-icznej w projektowanej noweli zasługują na podkreślenie postanowienia następujące:

1) Przekazanie zgromadzeniom ogólnym wszystkich sędziów danego sądu do wyboru składu sądzącego, który powołany jest do wydawania orzeczeń co do przeniesienia sędziego dla dobra lub w interesie wymiaru sprawiedliwości, w stan spoczynku, bądź na inne miejsce służbowe. (Obecnie skład sądzący wyznaczają kolegia administracyjne).

2) Dopuszczenie odwołania od orzeczenia co do przeniesienia sędziego, przy czym odwołanie to rozpoznaje Sąd Najwyższy w składzie 5 sędziów, również wybieranych przez zgromadzenie ogólne. (Obecnie nie ma odwołania).

3) Rozszerzenie wewnętrznego samorządu sędziowskiego przez wprowadzenie do kolegiów administracyjnych większości sędziów, pochodzących z wyboru przez zgromadzenie ogólne.

4) Stabilizacja kierowników sądów grodzkich przez uzależnienie ich odwoływania od uprzedniej zgody kolegium administracyjnego sądu apelacyjnego.

5) Zrównanie służbowe sędziów śledczych z sędziami sądów okręgowych, a sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia — z sędziami sądów apelacyjnych.

6) Dopuszczenie odwołań od orzeczeń dyscyplinarnych bez względu na rodzaj wymierzonej kary. (Obecnie nie ma odwołania od kar upomnienia i nagany).

ZE STAŁEJ DELEGACJI ZRZESZEŃ I INSTYTUCJI PRAWNICZYCH R. P.

Dnia 28 marca r. b. odbyło się posiedzenie Rady Głównej Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych R. P. — pod przewodnictwem P. Sędziego *E. St. Rappaporta,* który oznajmił, że wobec podjęcia się terminowej pracy w zakresie ustawodawczym, zleconej przez Pana Ministra Sprawiedliwości, zmuszony jest prosić o urlop z czynności jednego z Przewodniczących Rady Głównej Stałej Delegacji. Oznajmienie to wywołało wraz ze słowami żalu podziękowanie za bardzo gorliwą pracę, któremu dał wyraz urzędujący Przewodniczący Rady Głównej

P. Adw. *St. Janczewski* przy żywych oklaskach uczestników posiedzenia.

Rada Główna dokonała wyboru jednego z trzech Przewodniczących — na stanowisko wakujące po zgonie ś. p. *Jana Kopczyńskiego.* Jednogłośnie wybrany został P. *M. Siewierski,* Prokurator Sądu Najwyższego, kierownik nadzoru prokuratorskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości, dotychczasowy Sekretarz Generalny Stałej Delegacji. Na opróżnione w ten sposób stanowisko Sekretarza Generalnego powołany został P. Adw. *St. Peszyński.*

Ponadto Rada Główna wysłuchała: sprawozdania P. Prok. *Siewierskiego* z prac przygotowawczych do IV Zjazdu Prawników Polskich, następnie sprawozdania P. Adw. Dr *Sas Wisłockiego* z działalności studium polskiej kultury prawnej przy Stałej Delegacji, a wreszcie przedstawienia P. Adw. *Janczewskiego* o zamierzeniach w pracach Stałej Delegacji na przyszłość.

*

Prace przygotowawcze do IV Zjazdu Prawników Polskich, który odbędzie się w Gdyni w dniach 3 — 6 września r. b., rozwijają się planowo. Ramy organizacyjne Zjazdu są już całkowicie zarysowane. Ustalony wykaz tematów, jako też lista sprawozdawców sekcyjnych — utrzymują się bez żadnej zmiany (p. *P. N.* Nr 1 r. b., str. 22 i Nr 2 r. b., str. 23). W personaliach jedyna zmiana polega na tym, że w sekcji prawa publicznego przewodniczyć będzie Prof. Dr *Deryng.*

Napływ referatów indywidualnych na Zjazd jest dość wydatny, sięga bowiem liczby 30. Z zadowoleniem podkreślić wypada, że na temat niepodzielności gospodarstw wiejskich wpłynęło sześć referatów.

W wydanym ostatnio przez Sekretariat Komitetu Organizacyjnego Zjazdu komunikacie Nr 3 figuruje już P. Not. Dr *St. Breyer,* jako współsprawozdawca pomienionego tematu. Wypada tylko wyrazić żal, że wbrew stosowanej względem wszystkich nazwisk metodzie podawania również stanowiska zawodowego sprawozdawcy, w danym wypadku zostało to w komunikacie zaniechane. Jeżeli stało się to, jak mniemamy, przez przeoczenie w stosunku do jedynego notariusza na liście sprawozdawców sekcyjnych, to winno ono być przy pierwszej sposobności naprawione.

*

Przypominamy o *nalepkach zjazdowych* w cenie po 1 zł. (t. zw. *pozłotne),* które wydane zostały dla zasilenia funduszów Komitetu Organizacyjnego IV Zjazdu Prawników Polskich. Nalepki te będą niezawodnie nabywane przez wszystkich P.P. Notariuszów, chodzi tylko o to, by rozsprzedaż ich była odpowiednio zorganizowana.

Ponieważ konstrukcja przygotowującego Zjazd aparatu organizacyjnego jest bardzo złożona (na przyszłość domaga się ona wydatnego uproszczenia), przeto nie bardzo wiadomo, kto ma się tą rozsprzedażą zająć. W każdym razie z nalepkami trzeba do wszystkich trafić, same wezwania zaś nie odniosą skutku, bo nikt nie będzie tych nalepek poszukiwał. Tę życzliwą uwagę pozwalamy sobie skierować pod adresem organizatorów Zjazdu.

USTRÓJ WEWNĘTRZNY N. T. A.

W Nr. 22 Dziennika Ustaw pod poz. 137 ogłoszone zostało rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, zmieniające z dniem 1 kwietnia r. b. regulamin Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Istotna zmiana polega na tym, że w miejsce dotychczasowych trzech Izb — N.T.A będzie się odtąd dzielił na dwie Izby: *ogólno-administracyjną* i *skarbową.* Według dawnego systemu organizacyjnego sprawy administracyjne rozpoznawane były w Izbach I i II, przy czym Izbie I podlegały sprawy emerytalne, służbowe i samorządowe, zaś Izbie II — wszystkie inne sprawy administracyjne. Obecnie w Izbie I będą skomasowane wszystkie sprawy administracyjne, zaś Izba II (dawna III) będzie rozpoznawała sprawy skarbowe.

Na czele Izb pozostają: I — P. Prezes Dr *Roman Moraczewski,* II — P. Prezes Dr *Karol Birgfellner.* Naczelne kierownictwo sprawuje P. Pierwszy Prezes Prof. Dr *Bronisław Hełczyński.*

W DZIENNIKU USTAW:

Nr 22, poz. 136 — ustawa z 15.III.1939 r. *o dalszym zjednoczeniu ziem odzyskanych z Rzecząpospolitą Polską* i

Nr 26, poz. 171 — ustawa z 29.III.1939 r. *o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów o niektórych daninach publicznych oraz o monopolach państwowych na ziemie odzyskane* (p. — str. 6 niniejszego numeru);

Nr 21, poz. 133 — ustawa z 10.III.1939 r. *o nabywaniu na własność nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji* (por. — *P. N.* Nr 2 r. b., str. 17: nabywanie przez Państwo nieruchomości egzekwowanych; do samej ustawy jeszcze powrócimy);

Nr. 26, poz. 170 — ustawa z 29.III.1939 r. *o częściowym zawieszeniu wymagalności długów rolniczych* (por. — na str. 6 niniejszego numeru);

Nr 23, poz. 142 — ustawa z 24.III.1939 r. *o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego* (ustawę omówimy osobno).

PRZEKAZYWANIE NIERUCHOMOŚCI PAŃSTWOWYCH

W Nr. 4 r. b. Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości ogłoszony został okólnik, zawierający nowe zarządzenia w sprawie *przekazywania nieruchomości państwowych.*

Okólnik stwierdza, że odpłatnie nabywają nieruchomości skarbowe tylko te instytucje, przedsiębiorstwa państwowe i monopole, które posiadają majątek nieruchomy na własność. Przewłaszczenie nieruchomości następuje w tych wypadkach w formie umowy zgodnie z przepisami prawa cywilnego. Wyjątkowo przewłaszczenie nieruchomości pomiędzy monopolami i Skarbem Państwa następuje przez przekazanie protokółem zdawczo-odbiorczym.

ADMINISTRACJA

uprasza P. T. Prenumeratorów o uiszczenie przedpłaty na II kwartał r. b. z wyrównaniem wszelkich zaległości.

Ruch osobowy

IZBA NOTARIALNA — LWÓW

Vogel Rudolf, notariusz w Stanisławowie — zmarł.

IZBA NOTARIALNA — KRAKÓW

Szeligiewicz Józef, notariusz w Nowym Targu — zmarł.

IZBA NOTARIALNA — KATOWICE

Karpiniec Rudolf, Prezes okręgowy w st. sp. — mianowany notariuszem w Cieszynie.

KONKURS

RADY NOTARIALNEJ WE LWOWIE

Rada Notarialna we Lwowie rozpisała konkurs na stanowisko notariusza w Kołomyji, opróżnione wskutek śmierci Notariusza ś. p. *Zbigniewa Chudzickiego.*

Podania wnosić należy do Rady Notarialnej we Lwowie w terminie do dnia 15 kwietnia r.b.

P. Dr *Karol Hecht*, Notariusz w Lipnie, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi — za zasługi na polu pracy społecznej.

*

P. *Zygmunt Pomarański*, Notariusz w Zamościu, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi — za zasługi na polu pracy społecznej, a prócz tego — ogólnopolskim Honorowym Krzyżem Harcerzy z czasów walk o Niepodległość.

*

P. *Adam Dzierżawski*, Notariusz w Sokołowie Podlaskim, odznaczony poprzednio Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości i Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę, mianowany został Działaczem w Organizacji Przyjaciół Harcerstwa Związku Harcerstwa Polskiego.

*

P. Mgr *Józef Milianowicz*, Notariusz w Tyśmienicy, odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi — za zasługi na polu pracy społecznej.

Zarząd Koła Nr. 384 Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zawiadamia, że w dniu 29 kwietnia r. b. o godz. 14 w sali Hipoteki Ziemskiej, odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Koła, z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór Prezydium,
2. Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia,
3. Sprawozdanie Zarządu,
4. Wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

OGŁOSZENIA

Od 1 czerwca 1939 poszukuję pomocnika zastępcy. Zgłoszenia: Notariusz Kokczyński, Olkusz.

Asesor notarialny poszukuje stałego zatrudnienia. Łaskawe oferty z podaniem warunków: Zamość, gmach Sądu Okręgowego, as. not. B. Bazylewicz.

Posadę zastępcy przyjmie asesor. Warszawa, Asfaltowa 15/9, tel. 405-42.

Pomocnik-zastępca notariusza (teoria, 30 lat praktyki, referencje) poszukuje posady lub zastępstwa czasowego. M. Izdebski, Piaseczno k. Warszawy, ul. Kauna 4.

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: *Przewodniczący* — Zygmunt Hübner. *Członkowie* — dr Stefan Benedykt, Jakub Głass, Karol Hettlinger, Marian Kurman (Warszawa), dr Witold Prądzyński, dr Jan Sławski (Poznań), Tadeusz Nawrocki, Józef Pawłowicz (Lwów), dr Stefan Breyer, dr Józef Krzyżanowski (Kraków), Antoni Xiężopolski (Lublin). ***Redaktor:*** dr Wiktor Natanson.

WYDAWCA: *IZBA NOTARIALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Notariusza w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr 15.